Cena egz. 15 gr.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Czwartek 13 września 1934 r. | Nr. 251

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

# Dziś przedostatni etap turnieju

## Bajan i Płonczyński nadal prowadzą.

TUNIS, 12.9. (PAT). Start polskich samolotów z Tunisu był następujący: Płonczyński 6.15, Dudziński 6.30, Balcer 6.36, Włodarkiewicz 6.35, Bajan 6.35, Skrzypiński 6.40, Gedgowd 6.40, Macpherson 6.40, Karpiński 6.45 (poza konkursem), Buczyński 7.25.

NEAPOL, 12.9. (PAT). Agencja Stefaniego donosi, że z lotniska w Neapolu wystartowali do dalszego lotu do Rzymu następujący zawodnicy: Junck 10.55, Osterkamp 11.04, Seidemann 11.05, Passewaldt 11.15.

RZYM, 12.9. (PAT). Agencja Stefani komunikuje, że na lotnisku wylądował jako pierwszy spośród lotników, biorących udział w locie Junck o godz. 11.40. Ostatnie 191 km. przebył on w ciągu 47 minut. Drugi przybył Osterkamp o godz. 11.50, następnie Seidemann i Passewaldt.

RZYM, 12.9. (PAT). Lotnik polski **Włodarkiewicz** wystartował z lotniska w Neapolu do dalszego lotu do Rzymu o godz. **11.46**, przybył zaś do Rzymu o **12.54** Lotnik **Płonczyński** wystartował z Neapolu o **11.48**, przybył do Rzymu o **12.41**.

RZYM, 12.9. (PAT). Na lotnisko w Littoria przybyły w dalszym ciągu samoloty włoskie Francois i Sanzin o g. 12.38, niemiecki Bayer i Francke o 12.40, Hubrich o 12.58.

RZYM, 12.9. (PAT). Do godz. 14.30 przybyło na lotnisko w Littorio 22 samoloty. Lotnik Tessore pozostał w Neapolu spowodu defektu silnika. Wycofany z turnieju Morzik znajduje się również w Neapolu. Lądowanie lotników polskich odbyło się w następującej kolejności: Włodarkiewicz 12.36, Płonczyński 12.41, Balcer 12.45, Bajan 12.45, Skrzypiński 14.11, Gedgowd 14.13, Dudziński 14.15, Macpherson 13.36. Karpiński lecąc poza konkursem przybył o godz. 13.04. Karpińskiemu towarzyszy inż. Drzewiecki. Florjanowicz pozostaje nadal w Algierze. Zawodników polskich powitali na lotnisku charge d'affaires Jankowski, konsul generalny Mazurkiewicz, urzędnicy ambasady i konsulatu, oraz przedstawiciele kolonji polskiej. **Lotnicy polscy czują się dobrze i natychmiast po wylądowaniu zajęli się remontem swoich maszyn** przy pomocy polskich inżynierów i mechaników, którzy przybyli do Rzymu onegdaj.

Drogę z Palermo do Rzymu odbyli lotnicy naogół przy dobrej pogodzie.

RZYM, 12.9. (PAT). Agencja Stefani donosi, że lotnik czechosłowacki Anderle przybył na lotnisko w Littorio o godz. 15.08, Ambruz o godz. 14.03. Wylądował również czechosłowacki zawodnik Zacek, brak jednak czasu jego przylotu do Littorio.

### PROWIZORYCZNA PUNKTACJA.

WARSZAWA, 12.9 (tel. wł.). **Na podstawie** wyników przelotu na trasie Warszawa — Tunis obliczoną prowizoryczną punktację poszczególnych zawodników.

**Na pierwszem miejscu jest kpt. Bajan 1.926 pkt., łącznie z próbami technicznemi, Płonczyński — 1821, na trzeciem miejscu znajduje się Ambruz — 1795 pkt. i na czwartem Niemiec Seidemann — 1771 pkt.**

Od wyniku przelotu na trasie Tunis—Warszawa zależna jest zmiana tej punktacji, jest więc ona jedynie orjentacyjna.

### BAJAN MUSI LECIEĆ CONAJMNIEJ 225 KLM. NA GODZ.

W Aeroklubie R. P. obliczono, że kpt. Bajan poto, żeby na całej trasie osiągnąć najwyżej punktowaną szybkość 210 km. na godzinę musi przelecieć pozostałe 4.000 km. z Tunisu do Warszawy z szybkością **conajmniej 225 km. na godz.**

Jak wynika z ostatnich sprawozdań, Bajan utrzymywał **swoją szybkość** ostatnio **na poziomie wyższym od 225 km. na godz.**

Jeśli dalej będzie leciał równie szybko wówczas zdobędzie największą ilość punktów za lot okrężny.

### NIE ZIĘTEK LECZ GAWĘDA.

WARSZAWA, 12.9 (tel. wł.). W nocy do Warszawy nadeszła wiadomość od polskiego wysłannika w Algierze inż. Wodziańskiego. Donosi on szczegółowo o wypadku jakiemu uległ towarzysz Karpińskiego, **mechanik Gawęda**, a nie Ziętek jak doniesiono pierwotnie. Mianowicie w Biskrze przy zapuszczaniu motoru został on uderzony śmigłem w rękę, przyczem ręka uległa złamaniu. Gawęda nie mógł brać udziału w dalszym locie, został przewieziony do szpitala w Biskrze.

Nie należy przesadzać znaczenia tego, że na trzeciem miejscu pozornie stoi Czech Ambruz. Do jego szybkości przeciętnej dojdą i przekroczą ją z końcem lotu prawie wszyscy zawodnicy. Na wyścigu niedzielnym w Warszawie Czech straci, bo maszyna jego nie jest tak szybka, jak niemieckie i polskie.

Dlatego właściwymi konkurentami Bajana i Płonczyńskiego są nadal Niemcy Seidemann i Hubrich.

Można nawet dziś już przewidywać, że zapewne Seidemann osiągnie z końcem raidu miejsce drugie, za Bajanem, ale przed Płonczyńskim.

W każdym razie Płonczyński znakomicie asekuruje dziś punktację Polaków i ich szanse na I miejsce.

### WYCOFANIE SIĘ Z TURNIEJU.

WARSZAWA, 12.9 (tel. wł.). Lotnik włoski **Tessore wskutek defektu silnika wycofał się z trunieju w Neapolu.**

Pozostało zatem tylko 22 samoloty.

Karpiński, który leci poza konkursem nocuje w Palermo.

W czwartek zawodnicy przelecą z Rzymu przez Rimini, Zagrzeb, Wiedeń, Brno do Pragi.

# Przed przyjęciem Sowietów

## do Ligi Narodów.



DR. BENESZ

czeski minister spraw zagranicznych przewodniczył na inauguracyjnem posiedzeniu Ligi Narodów.

GENEWA, 12.9 (tel. wł.). Ministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji Beneszowi udało się znaleźć formułę zaproszenia Sowietów do Ligi Narodów. Formułę tę przesłano Litwinowowi, który bawi w Aix-le-Bains. Chodzi o wspólne uzgodnienie tekstu, tak, ażeby przyjęcie Sowietów do Ligi Narodów odbyło się z wszelkiemi honorami, bez najmniejszego zgrzytu.

### IRYTACJA W BERLINIE.

BERLIN, 12.9. (tel. wł.). Niemieckie pisma przyjęły wiadomość o wejściu Sowietów do Ligi Narodów ze zgrzytem zębów. Dzienniki berlińskie roją się od zgryźliwych uwag pod adresem Barthou, który, jak piszą, „prośbą i groźbą" dopiął swego celu. Również prasa berlińska nie szczędzi cierpkich uwag pod adresem Sowietów, które „podporządkowały się kapitalistycznemu porządkowi rzeczy, odstępując od swoich zasadniczych wytycznych". Wciągnięcie Sowietów do Genewy — piszą pisma niemieckie — ma być dla dogorywającej Ligi Narodów transfuzją krwi, jednak ta operacja nie uratuje jej od powolnej śmierci.

Pozatem pisma berlińskie nie szczędzą ironicznych uwag pod adresem Szwajcarji, która pod groźbą przeniesienia Ligi Narodów do Wiednia, zmieniła swe stanowisko, zgadzając się na przyjęcie Sowietów do Ligi Narodów.

Duże pretensje też mają pisma niemieckie do Polski zato, że wyraziła swą zgodę na przyjęcie Sowietów do Ligi Narodów.

Wogóle Niemcy drażni fakt, że Liga Narodów po wystąpieniu Niemiec wzmocniła swoje stanowisko.

# Przyjazd baloniarzy

## DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 12.9. (Tel.wł.). Dziś o godz. 7 rano pociągiem berlińskim przybyli porucznicy Kendall i Orwill, załoga amerykańskiego balonu marynarki wojennej „U. S. Navy", którzy wezmą udział w zawodach balonowych o puhar Gordona Benneta.

Jutro przyjeżdża załoga balonu „Toruń", który startować będzie w barwach francuskich, mianowicie pp. Ravin i Deguy.

# Przyjęcie korpusu dyplomatycz.

## PRZEZ HITLERA.

BERLIN, 12.9. (PAT). Dziś w południe w pałacu prezydenta Rzeszy odbyło się uroczyste przyjęcie korpusu dyplomatycznego. Kanclerzowi Rzeszy towarzyszył minister spraw zagranicznych v. Neurath. Z okazji objęcia urzędu prezydenta Rzeszy przez kanclerza Hitlera wygłosił przemówienie w imieniu korpusu dyplomatycznego dziekan korpusu Nuncjusz Apostolski msg. Cesare Orsenigo. Na przemówienie jego odpowiedział kanclerz Rzeszy, dziękując za wyrażone pod jego adresem życzenia.

# Zaostrzenie sytuacji strajkowej

## w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK, 12.9. — Według ostatnich doniesień sytuacja strajkowa w przemyśle włókienniczym jest w dalszym ciągu **bardzo naprężona.** W Sayles Ville (Rhode Island) zaburzenia trwały całą noc.

Strajkujący **atakowali fabryki**, które były bronione przez oddziały policji i detektywów. W czasie zajść **5 osób poniosło śmierć.**

Bardzo ostry przebieg miały zajścia w Central Falls (Rhode Island), gdzie **strajkujący robotnicy schronili się na cmentarz i rzucali kamieniami z nagrobków na nacierającą policję.** Walka była bardzo zacięta. Po kilkugodzinnej walce, podczas której użyto bomb z gazami łzawiącemi, strajkujący zostali wyparci z cmentarza. Miasto znajdowało się w ciemnościach, ponieważ **strajkujący poprzecinali wszystkie przewody.**

Komitet strajkujący skierował pod adresem władz ostrzeżenie, w którem zaznacza, że nie bierze odpowiedzialności za dalszy przebieg strajku o ile gwardja narodowa będzie używana przeciwko strajkującym.

WASZYNGTON, 12.9. (PAT). Według oficjalnych danych w przemyśle włókienniczym strajkuje 390 tys. robotników. 280 tys. robotników nie przerwało pracy.

# Kradzież materjałów wybuchowych

## na kopalni „Helena"

Duże wrażenie wśród mieszkańców Niwki wywołała wiadomość o poważnej kradzieży materiałów wybuchowych na kopalni „Helena" w Niwce.

Jak się dowiadujemy, kradzieży dokonano onegdajszej nocy z niedostatecznie strzeżonej prochowni.

Skradziono 49 klg. amonitu, silnego materjału wybuchowego, 300 kapiszonów oraz 60 krążków lontu.

Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie, celem ustalenia sprawców tej niezwykłej kradzieży.

# Borotra

## W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 12.9. (Tel. wł.). W dniu 19 b.m. przyjeżdża do Warszawy słynny tenisista włoski Borotra. Weźmie on udział w meczu: Legja — Raeing - Club.

# Zwycięstwo

## POLSKIEGO BOKSERA.

WARSZAWA, 12.9. (Tel. wł.). W Pittsburgu odbyły się mistrzowskie zawody bokserskie. Mistrzostwo w wadze średniej uzyskał polski bokser Tadeusz Jaracz.

# Mecz tenisowy

## POLSKA — WŁOCHY.

WARSZAWA. 12.9. (Tel.wł.). W dniach 20, 21 i 22 października odbędzie się w Rzymie mecz tenisowy Polska — Włochy.

## Dziś w numerze

## Międzynarodowy kongres
### WYCHOWANIA MORALNEGO.

KRAKÓW, 12.9 (tel. wł.). W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęło się dziś inauguracyjne posiedzenie VI międzynarodowego kongresu wychowania moralnego. Wielką salę zapełnili delegaci 26 państw, przedstawiciele władz, grono profesorów U. J., urzędnicy kuratorjum przemysłowego krakowskiego oraz reprezentanci reprezentacyj kulturalnych i oświatowych. O godz. 9.45 przybył na salę minister W.R. i O.P. Wacław Jędrzejewicz w towarzystwie wojewody krakowskiego dr. Kwaśniewskiego i in. Obrady otworzył rektor U. J. prof. Madziarski, witając imieniem Uniwersytetu w serdecznych słowach uczestników kongresu oraz wyrażając podziękowanie komitetowi za wybór Krakowa jako miejsca obrad VI międzynarodowego kongresu. Następnie wygłosił mowę powitalną prof. Oskar Halewski jako prezes komitetu organizacyjnego zjazdu. Skolei zabrał głos minister W.R. i O.P. Wacław Jędrzejewicz, który w dłuższem przemówieniu wskazał na znaczenie wychowania moralnego zarówno w życiu poszczególnych jednostek, jak całych społeczeństw.

## REWIZYTA
### DZIENNIKARZY NIEMIECKICH.

WARSZAWA, 12.9. (PAT). Dnia 15 b.m. przybywa do Warszawy pociągiem z Berlina z oficjalną rewizytą do Polski wycieczka dziennikarzy niemieckich złożona z 60 osób.

## Przedłużenie stanu wojennego
### W RUMUNJI.

PARYŻ, 12.9. (PAT) Stan wojenny ogłoszony w Rumunji nazajutrz po śmierci premjera Duci na przeciąg 6-ciu miesięcy prawdopodobnie zostanie przedłożony na dalszy okres 6-ciomiesięczny.

## ZGON
### BRESZKO-BRESZKOWSKIEJ.

PRAGA, 12.9. (PAT). W jednym z miasteczek w pobliżu Pragi zmarła w wieku lat 70 słynna rewolucjonistka Breszko-Breszkowska.

Breszko-Breszkowska żyła 43 lata na zesłaniu na Syberji.

## Aresztowanie radjotelegrafisty
### „MORRO - CASTLE“.

NOWY JORK, 12.9. (PAT). Według ostatnich danych w katastrofie parowca **zginęło 135 osób.**

Dochodzenia stwierdziły z całą stanowczością, że conajmniej jedna łódź ratunkowa podjechała wyłącznie z członkami załogi, **nie zabierając an jednego pasażera.**

Aresztowano jednego radjo-telegrafistę, ponieważ zachodzi podejrzenie, że **sygnały S. O. S. zostały wysłane zapóźno.**

# Bracia Adamowicze w Katowicach

KATOWICE, 12.9 (tel. wł.). Dziś przybyli do Katowic bracia Adamowicze i p. Adamowiczowa. W oczekiwaniu na przybycie lotników na lotnisku zebrali się przedstawiciele władz, wojskowości, organizacyj społecznych, prasy i tłumy publiczności.

O godz. 16.40 na horyzoncie ukazał się samolot pilotowany przez braci Adamowiczów, a eskortowany przez samolot wojskowy z Krakowa i trzy awionetki Aeroklubu Śląskiego.

Po wylądowaniu braci Adamowiczów witali przedstawiciele władz, a uczenice miejscowego gimnazjum wręczyły im wiązankę kwiatów.

Następnie lotnicy udekorowanym kwiatami samochodem, eskortowani przez korowód samochodów i motocykli udali się przez miasto na Plac Wolności, gdzie przy dźwiękach hymnów amerykańskiego i polskiego złożyli wieńce na grobie Nieznanego Powstańca.

Po tej uroczystości bracia Adamowicze udali się do hotelu Monopol, gdzie zamieszkali.

# Konferencja aeronautyczna
## państw bałtyckich i bałkańskich.

WARSZAWA, 12.9. (PAT) Dnia 12 września o godz. 10 rozpoczęły się w Ministerstwie komunikacji obrady powołanej do życia z inicjatywy polskiej konferencji aeronautycznej państw bałtyckich i bałkańskich. W konferencji biorą udział przedstawiciele władz lotniczych Estonji, Bułgarji, Grecji, Łotwy, Rumunji i Polski, oraz sekretarz generalny między narodowej komisji żeglugi powietrznej Sibert Roper. Poza przedstawicielami Ministerstwa komunikacji biorą udział w obradach delegaci M. S. Z., departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. i Min. poczt i telegrafów. Celem konferencji jest koordynacja prac, mających na celu udoskonalenie i zwiększenie bezpieczeństwa linji komunikacji lotniczej, przechodzących przez państwa, biorące udział w konferencji, a w szczególności służby radjowej i meteorologicznej. Dziś delegaci zwiedzili lotnisko cywilne na Okęciu oraz fabrykę silników lotniczych Skoda, gdzie byli podejmowani śniadaniem. Obrady konferencji potrwają dwa dni.

# GEN. BLUCHER
## „rosyjski Napoleon“.

Od dłuższego już czasu powtarza się nazwisko generała Blüchera, głównodowodzącego armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie, który odegra niewątpliwie pierwszorzędną rolę w nieuniknionym konflikcie sowiecko - japońskim.

Koło osoby Blüchera wytworzyła się już **formalna legenda.** Czy pochodzi — jak mówią — z chłopów,czy z mieszczańskiej rodziny — niewiadomo. Faktem jest, że za młodu pracował jako **robotnik metalowy.** Podobno przez dwa lata przesiedział w więzieniu, za propagandę komunistyczną.

W roku 1915 został zwolniony z wojska, w randze podoficera. Po wybuchu rewolucji wstępuje do partji.

Pojawia się **w roku 1918 na Syberji,** walcząc po stronie czerwonych. Otoczony ze swym 10-tysięcznym oddziałem przez **czeskich legjonistów,** przebija się wśród niesłychanych trudów i ciągłych walk na północny zachód — bierze potem udział w walkach z **Kołczakiem i Wranglem.** Odznaczony pierwszy orderem „Czerwonej gwiazdy“, odkomenderowany zostaje następnie do Leningradu, na podrzędne stosunkowo stanowisko.

Wypływa znów na widownię w roku 1925 — tym razem w **Kantonie** — pod nazwiskiem generała Galena. Jest zaufanym doradcą Kuomintangu, organizuje chińską „czerwoną armję“, jest wraz z Borodinem **duszą bolszewickiej propagandy w zrewolucjonizowanych Chinach.** Występuje coraz śmielej, coraz despotyczniej. **Celem jego jest podcięcie potęgi Anglji w jej kolonjach,** wywołanie w Chinach przewrotu komunistycznego.

**Plan się nie udaje. Blücher wraca do Moskwy.** W roku 1929 rząd sowiecki wyznacza Bluchera na stanowisko wojskowego attache przy poselstwie w Berlinie. Nominacja jednak nie doszła do skutku, gdyż wydało się, że Blucher jest identyczny z owym gen. Galenem.

Blücher zostaje **odkomenderowany na Daleki Wschód,** gdzie obejmuje stanowisko głównodowodzącego czerwoną armją. Tam dopiero zabłysnął w pełni jego znakomity talent organizacyjny. Przygotowuje się on do niedalekiej już ostatecznej rozprawy z Japonją, wiedząc, że **będzie to walka na śmierć i życie,** walka, w której Japonja ma szereg pierwszorzędnych atutów w swem ręku: przedewszystkiem wyższość techniczną, a dalej czas i przestrzeń.

Jak wspomnieliśmy, koło osoby Blüchera wytwarza się już legenda. Człowiek to niesłychanie silnej woli, ufny w swe siły, mądry, doskonały strategik, **ubóstwiany wręcz przez swych żołnierzy.**

Szerokie masy ludu widzą w nim **rosyjskiego Napoleona, który wybawi lud** z dzisiejszej niewoli i nędzy.

Wnioskując jednak z jego dotychczasowej działalności (o ile jest nam ona znaną) — uważać należy Blüchera raczej i **wyłącznie tylko za dobrego żołnierza, bez żadnych szerszych ambitnych planów.** Natura to zanadto prosta i nieskomplikowana.

Zresztą — **czuwa nad nim,** jak nad każdym innym — **wszechmocna G. P. U.**

Coprawda **mówiono** w ostatnich czasach o pewnych tarciach **między Blücherem a Woroszyłowem** — podobno jednak powstały one wyłącznie na tle zagadnień wojskowo - organizacyjnych, w związku z eksponowanem stanowiskiem Blüchera.

Jak się dalej rzeczy ułożą — tego przewidzieć niepodobna... Narazie Blücher trwa na swym wysuniętym posterunku, z bronią u nogi...

## Wykluczenie pos. Idzikowskiego
### Z KLUBU B.B.W.R.

WARSZAWA, 12.9 (tel. wł.). W dniu 11 b.m. odbyło się posiedzenie prezydjum klubu BBWR. na którem prezes pułk. Sławek zakomunikował zebranym treść orzeczenia sądu klubowego w sprawie posła Edwarda Idzikowskiego.

Sąd po zapoznaniu się z dokumentami i przesłuchaniu świadków jednomyślnie orzekł:

„Poseł Edward Idzikowski uchybił zasadom etyki i godności posła na Sejm Rzeczypospolitej“.

Prezydjum na podstawie orzeczenia Sądu klubowego postanowiło posła Edwarda Idzikowskiego z klubu wykluczyć i z listy członków BBWR. wykreślić.

## Kto wygrał na loterji?
### (NIEURZĘDOWA)

Wczoraj, w ósmym dniu ciągnienia czwartej klasy 30 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, wygrane padły na numery następujące:

**15.000 zł. — N-ry:** 31260 57442 103154.
**10.000 zł. — N-ry:** 76265. 34203 47972.



**5.000 zł. — N-ry:** 61280 83142 31849 95911 154863 164026.

**2.000 zł. — N-ry:** 28173 31875 35477 60656 83441 90560 97675 109098 111297 130661 133319 145737 165017 11537 20897 316881 63183 71752 75158 82351 84035 101236 112082 115140 118213 130820 132860 138191 145159 152179 158238 162749.

**1.000 zł. — N-ry:** 8594 9551 19243 20900 24587 29699 32752 44983 49814 55231 66603 76793 77943 80188 82062 82859 85242 92267 108364 112502 113934 116123 120660 120978 125375 127584 133761 133851 146177 146510 149909 153014 153096 154021 156144 156439 169151 393 2157 1713 14342 27296 35904 40203 43723 58350 60704 63747 64720 68691 68711 74436 80715 81110 81291 87612 86210 88479 92054 99355 11342 115030 117279 125785 130474 133860 136267 163160 406 163132 134065 169834

---

FR. HARPER.

# Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

86

— Dwadzieścia! Conajmniej dwadzieścia, panie baronie! To jest murowany mur, ale biega dziewięć koni!...

— Więc widzi pan! Za Granata może zapłacą dwadzieścia, a ja płacę trzydzieści!

Niełatwo było odwieść Rozenbluma od zamiaru grania upatrzonego konia i na jakiś czas zająć go czem innem, tak aby zapomniał o wyścigach. Niebardzo chętnie towarzyszył Keithowi. Weszli po schodach na samą górę trybuny i usiedli na ławce w pustym kącie. Na torze ukazała się czereda koni, oprowadzanych przed publicznością przez chłopców stajennych. Po paru okrążeniach pocwałowały konie krótkim galopem do startu.

— Co jest, panie baronie?

Keith, trzymając na kolanach teczkę, powiedział:

— Niech pan słucha uważnie, panie Rozenblum. Potrzebuję pieniedzy. I pan musi mi dostarczyć pieniedzy.

Rozenblum siedział milczący, wyczekujący i już się nie uśmiechał.

— Idzie mniej więcej o czterysta tysięcy złotych.

Rozenblum podskoczył, za chwilę zatrząsł się ze śmiechu:

— Pan baron sobie żartuje. Czy ja jestem Bank Polski?

Kiedy przestał się śmiać, miał minę kwaśną, nawet obrażoną.

Keith otworzył tekę, wyjął okazały plik papierów i podał je Rozenblumowi. „Pośrednik od wszystkiego“ ze zdziwieniem przerzucał grube arkusze. Keith zauważył spokojnie:

— To są „Pesny“. Dwadzieścia procent całego pakietu akcyj Polskiej Spółki Naftowej. Licząc według najniższego kursu giełdowego, przedstawia to wartość ponad sześćset tysięcy złotych.

Nos Rozenbluma zaostrzył się; nozdrza zadrgały jak u psa myśliwskiego, który zwietrzył zająca. Wzrok wyrażał podejrzliwość i zdumienie: w jaki sposób znalazły się „Pesny“ u barona?

Zanim zapalił papierosa, obejrzał go ze wszystkich stron, postukał o paznokieć, niemniej długo manipulował zapałkami. U tego zwykle ruchliwego człowieka, skrajna powolność oznaczała, że sprawa jest bardzo ciekawa. Jakiś czas palił w milczeniu, przyglądając się koniom wyprowadzonym na tor do następnego wyścigu.

— Pan baron może otrzymać pieniądze — powiedział ostrożnie, wydmuchując daleko przed siebie dym.

Po pauzie, która miała podkreślić doniosłość zdania, podjął:

— Pan baron chce mieć tani pieniądz, czy drogi?

— Naturalnie, tani!

Rozenblum parsknął śmiechem.

— Oj, wielka sztuka! Jak musi być tani pieniądz, to jutro w południe pójdziemy szukać jakiego banku, żeby sprzedał cały pakiet. Może za tydzień, może za osiem dni pan baron będzie miał gotówkę.

— Nic z tego, mój panie. Ja muszę mieć pieniądze jutro przed dziewiątą rano.

Na trybunach rozległy się gwizdy, tupanie i głośne protesty. Był już trzeci falstart i Granat z wysoko zadartą głową przeleciał przed publicznością prawie do zakrętu. Wracał, pryskając pianą, koło pachwin tylnych nóg wystąpiły ciemne plamy, pod siodłem ukazało się mydło.

— Zerżnie się — pomyślał Rozenblum. Z niewinną miną zapytał:

— Dlaczego taki gwałt? Ja się tylko pytam: poco panu baronowi tyle pieniedzy odrazu?

D. c. n.

# „BLOK SKANDYNAWSKI".

Utarł się zwyczaj, że ministrowie państw skandynawskich w przeddzień otwarcia Zgromadzenia Ligi Narodów odbywali w Genewie wspól na konferencję w sprawach, obchodzących ich kraje. W tym roku stało sie nieco inaczej, bo zamiast spotkania w Genewie, zaprosił szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler swoich kolegów na obrady do Sztokholmu. Odstąpienie od dawnej reguły sprawiło, że tu i owdzie pojawiły się pogłoski o zawiązku ściślejszego „bloku" państw północnych.

Należy zgóry zaznaczyć, że wiadomości te nie są ścisłe. O ile odpowiada rzeczywistości, że wspólne uzgadnianie niektórych pociągnięć w polityce europejskiej, stało się już od dłuższego czasu zwyczajem polityków skandynawskich, o tyle związanie się tych państw w ramy jagiekoś konkretniejszego „organizmu skandynawskiego", czyby to była unja celna, czy porozumienie polityczne, szczególnie militarne, jest nieprawdopodobne.

Prób w tym kierunku nie brakło już dawniej. Rozbijały się one jednak o rozbieżność interesów w stosunkach zewnętrznych, dzielącą państwa te mimo skądinąd serdecznych więzów sąsiedzkich.

Rozbieżność wynika przedewszystkiem z odmiennych warunków życia gospodarczego każdego z krajów północnych. Poza tem w każdym z bratnich narodów skandynawskich są dość znaczne odchylenia w poglądzie na politykę zagraniczną.

Stwierdźmy nasamprzód, że struktura ekonomiczna Skandynawji jest bardzo różnorodna. Szwecja przedstawia kraj o wielkich zasobach surowcowych (ruda, drzewo), co zmusza ją do żywego eksportu na rynki krajów wysoko uprzemysłowionych. Danja słynie z produkcji rolnej, obliczonej na chłonny rynek angielski. Sama surowców nie posiada, a te, które jej są potrzebne, wymagają importu z poza Skandynawji. Norwegja ma nadmiar ryb. które wysyła na wszystkie strony Europy, naodwrót potrzebuje zboża, którego na północy poddostatkiem niema. Wreszcie Finlandja posiada wielki artykuł eksportowy w postaci drzewa i również sprowadza żywność oraz artykuły przemysłowe, których jej sama Skandynawja dostarczyć nie może.

A więc kraje północne, wyspecjalizowane w pewnych wielkich artykułach na eksport, nie obsługuje wzajemnie swojego rynku wewnętrzno-skandynawskiego. Z całego eksportu Szwecji zagranicę bierze Danja tylko 6%, a Norwegja 7%. Z eksportu Danji idzie 4% do Szewcji, 2% do Norwegji, gdy tymczasem do Anglji 60%. Jak z tego widać, wewnętrzny handel skandynawski jest niewielki.

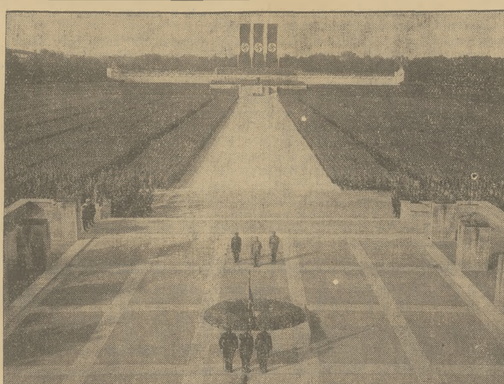
Zważywszy, że w krajach północnych panuje liberalna polityka handlowa, cyfry powyższe uchodzić mogą za uzasadnienie, dlaczego próby unji celnej panskandynawskiej nie miały dotąd powodzenia. Rozbieżność interesów gospodarczych każdego z tych państw jest zbyt wielka.

Podobnie ma się rzecz z polityk zewnętrzną. Interesy życiowe każdego z tych państw pchają je w różnych kierunkach. Danja, wskutek posiadania cieśnin bałtyckich, oburącz trzyma się neutralności, by nie stać się w razie wojny terenem walki obcych mocarstw. Norwegja przez swe położenie nie ma wogóle większych interesów w polityce kontynentu europejskiego. Jedynie Szwecja z 3-ch państw półwyspu skandynawskiego zdradza czasami zainteresowanie dla Bałtyku, ale również nie wychodzi poza ogólnikowe formuły i kurtuazyjne wizyty. Położenie Finlandji jest odrębne ze względu na Rosję i państwa bałtyckie. Pod tym względem należy interesy Finlandji wiązać raczej z strefą bałtycką, aniżeli ze skandynawską.

W tych warunkach powiedzieć można, że jedyną więzią, łączącą społeczeństwa skandynawskie w zapatrywaniach na politykę zagraniczną, jest wspólny im wszystkim brak ambicji do czynnej roli w polityce europejskiej. Jest to swoista, skandynawska odmiana „splendid isolation", tem może tylko różniąca się od doktryny angielskiej, że daje się tu na północy rzeczywiście zastosować bez większych szkód.

Tradycyjny „pasywizm" skandynawski w polityce europejskiej jest faktem, z którym liczyć muszą się i inne państwa, a w tem i Polska. Nas tembardziej winno to interesować, ponieważ pojawiają się nieraz koncepcje mało realne, budujące na jakimś bliższym związku skandynawsko-bałtyckim, któryby miał stanowić oparcie i dla polityki polskiej. Na dowód przytaczany bywa projekt bloku, lansowany w Szwecji przez senatora Lindhagena, b. burmistrza Sztokholmu. Został on jednak odrzucony przez parlament szwedzki, a w Kopenhadze i Oslo nie mógłby również liczyć na duże poparcie. Pomysły, pragnące wciągnąć Danję w bliższe stosunki z państwami bałtyckiemi nie są nad Sundem popularne.

Polska ma inne zadania: winna szukać z każdym z krajów skandynawskich zosobna dobrych stosunków, wynikających z konkretnych interesów gospodarczych i z zainteresowań kulturalnych.



ZJAZD NARODOWO - SOCJALISTYCZNEJ PARTJI W NORYMBERDZE.
Kanclerz Adolf Hitler (w środku) podczas składania hołdu pamięci poległych. Po prawej i lewej stronie wielotysięczne kolumny brunatnych szturmowców.

# Wszechwładza pieniądza ustaje
## Refleksje i żale żydowskie

I. Grinbaum, który na kilkanaście dni przybył do Polski, w swoich „wrażeniach z podróży" po różnych krajach („Hajnt" nr. 202) opisuje „jednolitość trosk żydowskich". Dawniej rozróżniano dwie kategorje żydów: a) zachodnio - europejskich i amerykańskich i b) wschodnio - europejskich. Pierwsi nie odczuwali niechęci do siebie ze strony ludności rdzennej w przeciwieństwie do drugiej kategorj. Na światowej konferencji żydowskiej w Genewie już ta różnica znikła. Referenci podkreślili

— jednolitość trosk, zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i w płaszczyźnie politycznej i prawnej. Ilustracyj do tego nie zabrakło, nawet tak „dosadnych" jak np. pogrom w Algierze.

Gdyby śledztwo w sprawie zaburzeń w Algierze wykazało opieszałość ze strony centralnych władz francuskich, żydzi straciliby wiarę nawet we Francję:

— To byłoby poprostu moralną katastrofą dla naszej politycznej świadomości, dla naszego dotychczasowego zaufania. W naszych oczach zniklyby wszystkie granice między krajami wschodnio-europejskiemi i zachodniemi w zakresie stosunku do żydów. Ale i ta okoliczność nie usuwa uczucia niepokoju, lęku o dzień jutrzejszy.

Żydów w diasporze opuściła pewność siebie:

— Żydzi, żyjący w rozproszeniu, stracili pewność siebie. Jeszcze więcej: stracili wiarę w przyszłość i w możliwość zmian politycznych lub ekonomicznych, które poprawią ten stan".

Żydzi zaczynają wątpić w skuteczność przewrotów społecznych, wywołanych pod wpływem żydowskim:

— Niema już poprzedniej wiary w skuteczne dla żydów wyniki politycznych i społecznych przewrotów. Wiemy już, że w czasach przejściowych, w czasach wojen wewnętrznych, żydzi są tak, czy inaczej ofiarami.

Żydzi doniedawna wierzyli, że uda się im pozbawić na stałe narody rdzenne praw gospodarza:

— Obecnie już wiemy, że to był olbrzymi błąd... Rozumieją już żydzi, że władza w kraju oznacza nie tylko to, że panujący naród ustala prawo i kulturę, lecz i to, że do tego narodu należy prawo pierwszeństwa do źródeł zarobku w tym kraju.

Finansjera żydowska traci już wiarę w swoją potęgę:

— Po rewolucji Hitlera znikła tak mocna jeszcze doniedawna wiara w potęgę pieniądza i w ekonomiczne wpływy.

Po Niemczech przyjdzie kolej na rewolucje narodowe w innych krajach:

— Kto zagwarantuje, że to, co się stało w Niemczech, nie może stać się i nie stanie się gdzieindziej! Wszak wielki żydowski przedsiębiorca w Anglji doszedł do smutnego wniosku, że żydom mogą zabronić być kapitalistami. Hasło to będzie brzmiało: Żydom nie wolno eksploatować.

Nawet potęga pieniądza nie jest już w stanie zabezpieczyć żydom utrzymania zdobytych przywilejów. Świadomość narodów aryjskich zrobiła już zbyt wielkie postępy i usiłowania, poparte największemi środkami finansowemi, nie mogą odwrócić nieunikniomych konsekwencji tego faktu.

## Woj. W. Dziadosz
### A ZWIĄZEK LEGJONISTÓW.

Dowiadujemy się, że b. dyrektor Biura sejmowego, a obecny wojewoda kielecki dr. Władysław Dziadosz nadesłał na ręce prezesa Zw. legjonistów płk. Sławka list, zawiadamiający go o zrzeczeniu się wiceprezesury Związku i godności członka zarządu. Płk. Sławek przyjął rezygnację z wiceprezesury, natomiast odmówił przyjęcia rezygnacji dr. Dziadosza, jako członka zarządu.

Wystąpienie dr. Dziadosza przypisują poinformowani dużym niesnaskom, jakie wynikły w ostatnich czasach w Zw. legjonistów pomiędzy prawem a lewem skrzydłem tej organizacji.



# Z DNIA

### „RELIGJA" „LEGJONU MŁODYCH"

Konferencja Episkopatu wezwała społeczeństwo do „czujności" w stosunku do trzech prorządowych organizacyj: „Legjonu Młodych", Związku młodzieży demokratycznej i Zw. pracy obywatelskiej kobiet. Najgłośniejszą z nich jest pierwsza. W jej łonie rozegrały się ostatnio jakieś niewyjaśnione jeszcze konflikty. Organ centralny „L. M.", mianowicie „Państwo Pracy" pisze, że te konflikty miał za przedmiot

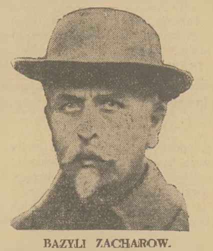
„wyraźne określenie miejsca Legjonu w rzeczywistości polskiej. Starły się dwa kierunki, których nie należy mierzyć siłą radykalizmu, który jest wspólny i jednakowo silny dla każdego Legjonisty... Różnica zdań — to dążenie do przekształcenia Legjonu na partję polityczną u jednych, u drugich zaś dążenie do przeorania psychiki mas w kierunku zrozumienia konieczności szybkiej zmiany ustroju w myśl radykalizmu naszej ideologji. Oświadczamy to z łamów „Państwa Pracy" dlatego, że nietylko obcy, ale część Legjonistów uważa, iż Legjon skręca z wytkniętego kierunku radykalnego. Radykalizm był i jest jednakowo silny, — radykalizm był i jest podstawą naszej ideologji, co więcej zaś — podstawą tą zostanie z całą pewnością zawsze".

Obchodzi nas tu przedewszystkiem stosunek „L. M." do religji; to bowiem niepokoi Episkopat i wszystkich katolików. Czy od znanego listu Episkopatu (z lutego rb) zaszła jaka zmiana w tym względzie? Odpowiedź na to pytanie daje „Państwo Pracy" w artykule pt. „Religja Pracy". Ma to być „synteza" religji, która organizacja wyznaje:

„Trzeba — czytamy — tylko wierzyć i... stać się człowiekiem wyzwolonym psychicznie ,apostołem przyszłej religji pracy, gdzie postęp duchowy i materjalny będzie najwyższym nakazem, bez którego niema zbawienia. A kto nie usłucha, potępion będzie na wieki i skazany na przebywanie w Otchłaniach zacofania i głupoty. Będzie to najbardziej humanitarna religja świata, jaką kiedykolwiek stworzyła ludzkość.

Wielkiego Budowniczego odnajdziemy wtedy w nas samych; będzie On w szpitalach i sanatorjach, w wesołym szczebiocie sytej dziatwy szkolnej, w dużej, jasnej izbie, w słonecznem, schludnem mieszkaniu robotnika, w każdej świetlicy wiejskiej, w uśmiechu szczęścia rolnika, któremu ziemia stokrotny plon przyniosła. Usłyszymy Go w szumie wiatru, poruszającego pompy osuszające bagna Polesia, w szmerze strumieni, niosących światło tysiącom miast i wsi. I oto tam, gdzie dziś jedyną lekturą jest książka do nabożeństwa, lub broszura komunistyczna, dotrze wiedza. Zapalą się ogniem umysły ludzkie na ołtarzu największej świątyni Boga Ewolucji".

Ten bezsensowne frazesy zakropione panteizmem mają być „religją" „Legjonu Młodych".. A więc nic się w tej dziedzinie po liście pasterskim nie zmieniło.



BAZYLI ZACHAROW.
W Waszyngtonie toczy się obecnie śledztwo przeciw oszukańczym machinacjom międzynarodowych przemysłowców wojennych, spośród których najbardziej obciążony jest zarzutami europejski król armat Bazyli Zacharow. Badania dowiodły, że jego prowizje za zamówienie łodzi podwodnych dla Hiszpanji u pewnej amerykańskiej firmy dochodzą do kilku miljonów dolarów.

# Do Katowic na powitanie lotników

## uczestników lotu okrężnego.

Już jutro dnia 14 bm. ludność Zagłębia węglowego będzie miała możność zobaczyć zawodników Challenge'u. Nie łatwo zdarza się okazja oglądać asów lotnictwa europejskiego i najlepsze samoloty sportowe. W tym międzynarodowym wyścigu maszyn i pilotów, Polska prowadzi z kpt. Bajanem na czele.

**Jutro już około godz. 6.30 rano oczekiwać będziemy w Katowicach na lotnisku pierwszych zawodników, o których szansach zwycięstwa można już będzie stawiać horoskopy.**

Codziennie o godz. 23 główne kierownictwo zawodów podaje komunikaty radjowe z trasy lotu okrężnego. Gorliwcy mogą notować sobie punkty i obliczać szanse zwycięstwa poszczególnych zawodników. Komitet organizacyjny Aeroklubu Śląskiego pod kierownictwem prezesa dyrektora Grossera, przygotował wszystko co należy, by **obsługa sportowa na lotnisku w Katowicach wywarła jaknajlepsze wrażenie na zawodnikach.** Lotnisko nasze będzie wpadowem dla lotu okrężnego w Polsce. Przygotowano technicznie lotnisko, ustalono obsadę personalną.

Na lotnisku w stronie zachodnio-południowej wyłożona będzie na ziemi linja mety 200 mtr. z płótna białego zaopatrzona w strzałę wskazującą kierunek nalotu. **Na obu końcach mety pełnić będą służbę chronometrażyści,** którzy odczytywać będą czas przelotu przez metę. Zawodnik winien przelecieć linję mety na wysokości maksimum 50 mtr., nie może jej bowiem ominąć bez narażenia się na punkty karne. **Gdy błąd popełni, musi po wylądowaniu przerolować przez metę i ten czas liczy mu się dopiero jako czas przylotu.** Następnie zatoczy krąg nad lotniskiem i lądować musi na kole lotniska obok znaku białego litery T wyłożonego na trawniku. Miejsce to będzie oznaczone na środku lotniska biało-czerwoną flagą. Stamtąd rolować będzie samolot w kierunku hangaru A. Śl. i portu lotniczego.

W tym czasie publiczność będzie mogła zobaczyć z bliska samoloty i zawodników. Samolot odprowadzony będzie następnie do głównego punktu kontroli sportowej, oznaczonego tablicą „C". **Tu odbywać się będą najważniejsze czynności związane z kontrolą sportową.** Policja i cło załatwią formalności paszportowe i cłowe, od zawodników odbierze komisarz punktu C książkę lotów, prześle ją do chronometrażysty, który wpisze czas przylotu i ewentualne uwagi.

Książka lotów pozostaje aż do odlotu zawodnika w punkcie C. Kontrola w C ustali kolejność startów. Główny komisarz sportowy wydaje ewentualnie **w razie złych warunków atmosferycznych zakaz startu.** W tym wypadku **zneutralizuje się zawodnikowi czas, w którym zabroniono mu startowania.** Gdy nie zajdzie potrzeba naprawy lub tankowania benzyny, samolot roluje na punkt postoju przed startem, oznaczony w terenie chorągiewką niebieską. W przeciwnym razie roluje pod hangar, do punktu napraw, punktu zaopatrzenia w materjały pędne i smary, ewentualnie pozostaje na noc w hangarze.

**Naprawy są ściśle kontrolowane, gdyż cały szereg napraw podlega karnemu punktowaniu. Wolno np. wymienić bezkarnie tylko koła, wymiana zaś cylindrów, tłoku itd. jest karana.**

W materjały pędne zaopatrują firmy światowej marki: Standard Nobel, Polmin i Vacum Oil.

Samoloty zawodników podlegają także oględzinom, które stwierdzają, czy **plomby, zamykające pewne części samolotu nie zostały naruszone.**

Z punktu postoju przed startem na znak komisarza, samolot roluje do punktu startu, gdzie również pracować będą chronometrażyści, od których punkt C otrzymywać będzie raporty o startach. Komisarz punktu L „Łączność" **nadawać będzie drogą radjotelegraficzną depesze w tył trasy do Pragi o przylotach zawodników, wprzód trasy do Lwowa depesze o startach i sprawozdanie do Warszawy do głównego kierownictwa zawodów.**

**Spodziewać się należy, że największe nasilenie w nalotach przypadnie na czas między godz. 6.30 do 12.** Komisje sportowe jednak urzędować będą tak długo, dopóki ostatni samolot nie wystartuje do Lwowa.

Przylot zawodników Challenge'owych do Katowic wywołał silne zainteresowanie. Publiczność rozumiejąca doniosłość Challange'u dla Polski i jej lotnictwa, oczekuje z niecierpliwością dnia jutrzejszego. Wojewoda Grażyński oraz firma Warczyński z Katowic przeznaczyli dla zawodników polskich Challenge'u nagrody: obraz Kossaka i złoty zegarek. Ze Śląska niemieckiego, Krakowa i Bielska oczekuje się pociągów wycieczkowych. **Lotnictwo sportowe niemieckie delegowało reprezentację swoją oraz eskadrę 3 samolotów sportowych, które już dziś przylecą na lotnisko w Katowicach.** Aeroklub Śląski postarał się o otwarcie na czas Challenge'u w Katowicach ekspozytury pocztowej, telefonicznej i telegraficznej na lotnisku. Zagraniczna prasa niemiecka zgłosiła delegatów.

Na lotnisku zainstalowano megafony, które informować będą publiczność o przebiegu zawodów.

Bilety wstępu i programy są już do nabycia w „Orbisie", Wagons Litts Cook, w sklepie LOPP przy ul. Marjackiej i u skarbnika Aeroklubu Śląskiego w kasie głównej dyrekcji kolei. Dziś można nabywać bilety **także w kasach biletowych na dworcu w Katowicach.**

W dniu 14 i 15 bm. autobusy odjeżdżać będą na lotnisko już od godz. 5.30 spod teatru. Fotografowie, chcący dokonywać zdjęć zawodników na lotnisku winni wystarać się przedtem o zezwolenie w dyrekcji kolei w Katowicach u radcy Janoty w wydziale I.

Jutro o godz. 6.30 rano cały Śląsk i Zagłębie winno spieszyć na lotnisko, **aby dać dowód, że sprawa rozwoju lotnictwa i zwycięstwa polskich skrzydeł jest naszem gorącem życzeniem.**

W Katowicach polscy zawodnicy po blisko 10.000 kilometrach lotu przez obce kraje i morza ujrzą ponownie ziemię rodzinną. Tu na progu ojczyzny niech zobaczą tysiące serc polskich, bijących ku niebu, które im dadzą sił i wytrwanie do ostatecznego zwycięstwa.

## Popularny pociąg na Challenge

### DO WARSZAWY.

Biuro podróży „Orbis" w Katowicach organizuje w dniu 15 bm. na zakończenie Challenge'u pociąg popularny do Warszawy za cenę 16.40.

Pociąg popularny składać się będzie z wagonów pullmanowskich i baru dancingowego.

Wyjazd z Katowic nastąpi w sobotę 15 b.m. o godz. 23.17, a powrót z Warszawy w poniedziałek o godz. 16.

W cenie przejazdu 16.40 ujęte jest bezpłatne wejście na lotnisko wraz z programem zakończenia Challenge'u.

Dzięki wyjątkowo niskiej cenie przejazdu pociąg powyższy cieszyć się będzie niewątpliwie wielkiem powodzeniem.



## Z życia harcerzy

### HUFCA STRZEMIESZYCKIEGO.

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyła się wycieczka drużyn harcerskich hufca strzemieszyckiego na Ryszkę, połączona z próbami na stopnie i sprawności harcerskie. W sobotę wieczorem rozbito namioty i przy ognisku wspominano różne chwile, razem spędzone na obozach letnich. Rano rozpoczęły się próby na stopnie i sprawności. Odbył się więc bieg harcerski na stopień „młodzika", próba na stopień „harcerza orlego" i „harcerza Rzplitej". Zdający na sprawność kucharza gotowali z przejęciem obiad dla wszystkich. Tym usiłowaniom przyglądało się liczne grono gości, przybyłych z Niemców, Kazimierza i Maczek.

Przy okazji zwiedzono stary prymitywny tartak na Ryszce, mający już 150 przeszło lat. Bardzo to interesowało gromadę zuchów z Maczek, która tu przybyła, aby bawić się w „strażników leśnych".

Przed wymarszem do domów odbyła się podniosła uroczystość przyrzeczenia harcerskiego, które odebrał od nowowstępujących harcerzy p. J. Woźniak podharcmistrz, członek komendy hufca.

Tegoż dnia odbyła się w Niemcach zabawa parkowa, zorganizowana staraniem miejscowego Koła przyjaciół harcerstwa.

## Wizyta włamywacza

### W MIESZKANIU WOŹNEGO SEMINARJUM.

W nocy z ub. wtorku na środę dostał się przez otwarte okno do mieszkania woźnego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu (Wawel 1) jakiś włamywacz.

Wchodząc do mieszkania włamywacz przewrócił garnek z mlekiem, stojący na oknie. Na odgłos tłukących się garnków żona Musiała przebudziła się, a ujrzawszy nieznanego osobnika w mieszkaniu przeraziła się bardzo.

Włamywacz tymczasem zażądał od niej wydania pieniędzy. Musiałowa, która ochłonęła już z przerażenia oświadczyła włamywaczowi, że pieniędzy nie posiada. Wówczas ten zażądał od niej papierosów. Musiałowa, poczęstowawszy nieznajomego papierosami, zaproponowała mu, aby opuścił mieszkanie drzwiami.

Włamywacz odpowiedział jej wówczas że jest „człowiekiem - muchą" i chodzi tylko po murach i oknach. Po tych słowach zeskoczył szybko z parapetu okna na ulicę, gdzie oczekiwało na niego dwóch wspólników i wraz z nimi ulotnił się.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zbiegli włamywacze tworzą szajkę, która ostatnio dokonała kilku kradzieży w lokalach szkolnych.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

| 13 Czwartek | **Dziś** Eugenji<br>**Jutro** † Podw. Krzyża<br>Wschód słońca 5 m. 16<br>Zachód „ 18 m. 03 |
|---|---|

## Kinoteatry w Zagłębiu

**dziś wyświetlają:**

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Śmierć odpoczywa".
EDEN: Hopla.
PALACE: Przedmieście.

× **PODPISANIE UMOWY.** Jak już donosiliśmy, przed paru dniami zastrajkowali czeladnicy tapicerscy w Sosnowcu, naskutek nieustalonych warunków pracy i płac, zwracając się jednocześnie o interwencję do inspektoratu pracy. W związku z tem wczoraj odbyła się pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego konferencja, podczas której zawarta została i podpisana umowa, regulująca warunki płacy i pracy, a której dotychczas nie było. Umowę podpisali zarówno przedstawiciele tapicerów chrześcjan jak i żydów. Dzięki podpisaniu umowy zatarg został zlikwidowany.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Robotnik kopalni Paryż w Dąbrowie Antoni Bednarczyk spadł podczas pracy z pomostu, z trzymetrowej wysokości, doznając poważnych obrażeń. Bednarczyka przewieziono na kurację do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Wacława Podolskiego w Sosnowcu (Bema 4) skradziono w nocy garderobę i różne rzeczy, wartości 500 zł.

Z piwnicy Bogusława Szymanowskiego w Dąbrowie (Limanowskiego 34) skradziono słoninę i boczek, wartości 124 zł.

Józefowi Chruścielowi w Będzinie skradziono rower, wartości 70 zł., pozostawiony chwilowo przed urzędem pocztowym w Będzinie.

## Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś we czwartek dnia 13 b.m. o godz. 20 m. 15 dramat Z. Nałkowskiej p.t. „DZIEŃ JEGO POWROTU". Wykonawcy w osobach pp. Gerson i Grzymalanki, Balcerzaka, Rokossowskiego i Sawickiego, dają prawdziwy koncert gry aktorskiej. Ceny zniżone od 50 gr. do 2.80.

Piątek, dnia 14 b.m. o godz. 20,15 „DZIEŃ JEGO POWROTU" Z. Nałkowskiej.

## Teatr Polski w Katowicach

### SENSACJA SEZONU „CZŁOWIEK POD MOSTEM".

W piątek dnia 14 bm. o godz. 20 sensacyjna sztuka Otto Ingida „Człowiek pod mostem", która uzyskała niebywały sukces, a to dzięki świetnej reżyserji p. Biesiadeckiego oraz znakomitej grze pp. Barwińskiej, Grzębskiej, Orzeckiej, Bryllińskiego, Czajkowskiego, Jastrzębskiego, Wasilewskiego i innych. Sztuka ma pierwszorzędne walory sceniczne, wzrusza widza i trzyma jego uwagę w ciągłem napięciu od pierwszej do ostatniej chwili. Bilety po cenach popularnych w kase teatru.

**REPERTUAR**

Czwartek 13 bm. — „Pan z towarzystwa".
Piątek 14 bm. — „Człowiek pod mostem".
Sobota 15 bm. — „Lilla Weneda" dla szkół o godz. 15,30; wiecz. „Pan z towarzystwa".

# Zakończenie strajku

## na kopalni Karol.

Trwający od kilku dni strajk na kopalni „Karol" w Zagórzu został wczoraj przerwany.

Zakończenie strajku poprzedziła konferencja, odbyta onegdaj z udziałem p. starosty, inspektora Federowicza i przedstawicieli Sosnowieckiego Towarzystwa.

Na konferencji tej Tow. Sosnowieckie zgodziło się na eksploatację kopalni do dnia 15 października r.b.

Popołudniu na kopalnię pojechał insp. Federowicz i wiadomość tę zakomunikował strajkującym.

Wczoraj w południe strajkujący, po porozumieniu się ze swemi delegatami wyjechali na powierzchnię, przerywając strajk.

Jutro praca na kopalni odbywać się będzie normalnie. Za okres strajku robotnicy mają otrzymać normalne wynagrodzenie.

Jak się dowiadujemy robotnicy kop. „Karol" czynić będą starania u odpowiednich władz o niedopuszczenie do całkowitego unieruchomienia kopalni. Wczoraj wyjechała w tej sprawie delegacja robotników do p. wojewody kieleckiego Dziadosza oraz do głównego inspektora pracy Klotta.

# Tydzień P.C.K. w Zagłębiu

## Odezwa do obywateli.

Otrzymaliśmy odezwę treści następującej:

Wielki Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, urządzany w bieżącym roku **od 29 września do 8 października**, ma obecnie niezwykłą wagę i głęboką wewnętrzną treść dla całego naszego kraju. Oto prawie 76 000 rodzin, a przeszło 200.000 naszych rodaków z południowo-zachodnich ziem i środkowego biegu Wisły znalazło się **spowodu katastrofalne powodzi bez dachu na głową** i bez plonów swej całorocznej pracy. Nie tylko więc nieszczęśni powodzianie pozostali bez możności przeżycia do nowych zbiorów, ale z rozpaczą patrzą na ruinę dorobku całego życia, na głodne i bose dzieci, które wołają o ratunek!

To już nie kwestja dobrego serca tylko, **nie szczytna zasada naszej organizacji „Ratuj i miłuj bliźniego". ale również i obowiązek obywatelski pomocy tym, którzy bez własnej winy**, siłą straszliwego niszczącego żywiołu zostali zrujnowani i pozbawieni środków do egzystencji. Gdybyśmy im ręki nie podali, to przybyłyby nowe dziesiątki tysięcy bezrobotnych, a pod ciężarem tym mogłaby załamać się cała struktura gospodarcza państwa a więc i każdego z nas — głód i nędza wszędzieby nas dosięgły.

Potrzeba przeto naszego serca, naszej ofiarności i naszego patrjotycznego czynu. Dając ofiarę w gotówce i w naturze, nietylko ratujemy ojców rodzin i ich dziatwę, **ale dajemy obraz nowej Polski wszędzie czujnej i jednolitej od Dunajca, Raby i Sanu do tętniącego życiem Zagłębia.**

Niech świadomość, że spełnimy wielki akt miłości bliźniego i czynu patrjotycznego Polaka, że staczamy bój o duchową spójnie całej Polski w dniach bolesnego doświadczenia losów i klęsk żywiołowych — **stanie się nam pociechą, nagroda i słuszną dumą ze spełnionego obowiązku.**

**Tylko wspólnemi siłami osłodzimy** ból tych, na których spadły dni grozy powodzi i otrzemy łzy, jakie ogrom **nieszczęść** z ócz tysięcy naszych braci wycisnął.

Koło Polskiego Czerwonego Krzyża w Dąbrowie Górniczej urządza walne zebranie organizacyjne wielkiego tygodnia P. C. K. w dniu 14 b. m. o godz. 19 w sali Rady miejskiej Magistratu o następującym porządku dziennym: zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania, przemówienie delegata Zarządu oddziału P. C. K., program Tygodnia P. C. K., wybór komitetu wykonawczego, wybór poszczególnych sekcyj, wolne wnioski.

# PROGRAM RADJOWY

### NASZE PRACOWNICE DOMOWE.

W różnych dziedzinach pracy, w których konieczną jest pomoc wzajemna, stosunki między pracodawcami a pracującymi układają się względnie poprawnie. Do wyjątków niestety należy jeszcze gospodarstwo domowe, w którem między paniami domu a pomocnicami panuje wzajemne zaufanie. Najczęściej obie strony są niezadowolone, a każda przypisuje winę wyłącznie stronie przeciwnej, co po bliższem wglądnięciu w ten konflikt jest niesłuszne. Właściwie najwięcej winne są radykalnie zmienione warunki życia, do których nie nauczyliśmy się jeszcze stosować. O tych nieporozumieniach na tle gospodarstwa domowego opowie w pogadance dla kobiet p. Michalina Ulanicka w piątek dnia 14 bm. o godz. 12.50.

### STULECIE CYTADELI.

Bywają różne rocznice, które w dość znacznej liczbie obchodzimy od czasu odzyskania Niepodległości. Bywają więc rocznice radosne, podnoszące na duchu, umacniające w pracy dla Ojczyzny, ale bywają również takie, które napawają nas goryczą wspomnień. Obecnie mija jedna z tych smutnych rocznic — stulecie Cytadeli warszawskiej, którą car Mikołaj I wzniósł nad Warszawą jako zbrojny symbol najazdu, a nad głową wolności rozpiął złowieszcze widmo żandarmskiej przemocy. Przez dziesiątki lat straszliwy ten moloch pochłaniał tysiące ofiar pragnących zrzucić kajdany niewoli i wyrywających się do wolności. Temat ten podejmie w swojej prelekcji radjowej w dniu 14 bm. p. Henryk Lukrec o godz. 18.45.

### IRENA DUBISKA I TAD. MAZURKIEWICZ W RADJO.

Piątkowy koncert symfoniczny o godz. 20.05 prowadzić będzie wytrawny dyrygent Tadeusz Mazurkiewicz. Solistką koncertu będzie Irena Dubiska, która wykona romantyczny koncert skrzypcowy D-dur Brahmsa. W programie orkiestrowym ballada symfoniczna pt. „Wojewoda" Czajkowskiego, która jest ilustracją muzyczną do wiersza Adama Mickiewicza w tłumaczeniu Aleksandra Puszkina. W części drugiej Symfonja Alpejska Ryszarda Straussa, składająca się z poszczególnych nastrojowych pejzażów muzycznych.

### CZWARTEK 13 WRZEŚNIA.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.50 Muzyka z płyt. 6,58 Gimnastyka. 7,08 Muzyka z płyt. 7,35 Chwilka pań domu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12,10 Obrazek dla dzieci najmłodszych: „Jak Sebastjanek nauczył się tabliczki mnożenia" pióra Lucyny Krzemienieckiej. 12,30 Koncert zespołu salonowego. 13,05 „Z rynku pracy". 13,10 Muzyka. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: zespół jazzowy Wiesława Wilkosza i Nina Grudzińska (śpiew). 16,45 Lekcja języka francuskiego 17.00 „Teatr wyobraźni" nadaje słuchowisko Janusza Stępowskiego pt. „Sutabaya — musi pójść na dno". 17,50 Pogadanka Cioci Heli z dziećmi. 18,00 Feljeton sportowy Mieczysława Mikuły. 18.15 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata. 18,45 „O tem co czytać" mówić będzie Stanisław Adamczewski. 19.00 Koncert zespołu wokalnego mieszanego pod dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego. 19,20 Pogadanka. 19.30 D. c. koncertu. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Jan Zyński (tenor). 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 Koncert popularny. Wykonawcy ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Maryla Krzywiec (śpiew) 21,45 Odczyt prof. dra W. Wilkosza pt. „Katastrofa w szkole Pitagorasa". 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna z restauracji hotelu „Bristol" w Warszawie. 22,45 Recytacja prozy. Gustaw Morcinek odczyta fragment swej powieści pt. „Ondraszek". 23,05 D. c. muzyki.

# Wśród rzemieślników bez zmian.

## Skargi, które nie odnoszą skutku.

W tych dniach w lokalu Towarzystwa rzemieślniczego na Pogoni odbył się zjazd przedstawicieli cechów rzemieślniczych z trzech powiatów: Będzińskiego, Olkuskiego i Zawierciańskiego z udziałem radców Izby rzemieślniczej. Wśród wielu skarg pomniejszych na sytuację rzemiosła **dominuje skarga na nieuczciwą konkurencję niezrzeszonych rzemieślników**, którzy, nie wykupują kart rzemieślniczych, uprawniających do prowadzenia warsztatu pracy, **uchylają się od kontroli władz i nie ponoszą ciężarów podatkowych**, ubezpieczeniowych i innych.

Akurat rok temu przeprowadziliśmy na własną rękę wśród starszych cechów w Sosnowcu ankietę na temat sytuacji w rzemiośle. **Usłyszeliśmy wówczas te same skargi**, które obecnie wysunęli rzemieślnicy na omawianym zjeździe w Towarzystwie rzemieślniczym.

W praktyce walka z nieuczciwą konkurencją **jest bodaj beznadziejną, o ile będzie prowadzona wyłącznie środkami policyjnemi.** Pokątni rękodzielnicy, jacyś niby to szewcy, krawcy, czy fryzjerzy, traktujący to zajęcie jako dodatkowe do zajęcia w fabryce czy gdzieindziej i prowadzący warsztat po cichu w mieszkaniu bez szyldu i innej reklamy, **będą zawsze dawali się we znaki solidnym warsztatom rzemieślniczym.** Szczególnie niebezpieczni są pokątni rzemieślnicy teraz w okresie bezrobocia, gdy każdy, kto stracił możność innego zarobkowania, chwyta się jakiegokolwiek zajęcia, byle żyć.

W tych warunkach jedyną drogą, wiodącą do uratowania od upadku warsztatów rzemieślniczych, **prowadzonych przez wykwalifikowanych mistrzów**, jest zmniejszenie tym warsztatom ciężaru świadczeń, które obecnie ponoszą. W ten tylko sposób **uodpornią się one w zmaganiu się z nieuczciwą konkurencją.**

Od tego końca należałoby właściwie zacząć pracę **nad podniesieniem polskiego stanu rzemieślniczego**, który jest jedną z najważniejszych pozycyj w walce o unarodowienie naszego życia gospodarczego.

## Echa katastrofy balkonowej

### ARESZTOWANIE ADMINISTRATORA DOMU.

W wyniku dochodzenia, przeprowadzonego przez policję w związku ze straszną katastrofą balkonową, jaka wydarzyła się w ub. poniedziałek w domu sukcesorów Hampla w Będzinie został wczoraj aresztowany przez policję administrator domu, jeden z sukcesorów Izrael Gajnewajg.

Aresztowanego Gajnewajga przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Stan zdrowia jednej z ofiar katastrofy Tenenbaumowej, przebywającej w szpitalu, jest nadal bardzo groźny.

× **POŻAR.** Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach sukcesorów Antoniny Jelonkowej i Joanny Dudek na kolonji Zawodzie koło Kazimierza. Ogień strawił stodołę. Straty wynoszą 700 zł. Ogień powstał od iskry z komina domu, sąsiadującego ze stodołą.

# Morderstwo na ul. Modrzejowskiej.

## Defilada sutenerów i złodziei przed sądem.

Przy wielkiem zainteresowaniu się sosnowieckiego świata podziemnego, oraz kobiet lekkich obyczajów, rozpoczął się wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu **niezwykle ciekawy proces przeciwko znanemu złodziejowi, przemytnikowi i oszustowi, 31-letniemu Janowi Hanasowi z Sosnowca, oskarżonemu o morderstwo.**

Proces ten odsłonił kulisy życia sosnowieckich mętów społecznych. Sprawa datuje się zaledwie sprzed kilku miesięcy.

Oskarżony Hanas, mieszkający na osławionej ulicy Pańskiej, poznał pewnego razu ślązaczkę, Marję Grzywarczykównę, dziewczynę lekkich obyczajów, z którą wspólnie zamieszkał. Pożycie ich nie trwało długo. Hanas przyłapany na kradzieży, **powędrował do więzienia, Grzywarczykówna zaś pozostała sama.** Na wieść o tem w światku złodziejskim zawrzało. O możność opiekowania się „Mary", jak ją ogólnie uważano, **zaczęto się natarczywie ubiegać**, jednak największe szanse miał niejaki Edmund Nowakowski, również znany złodziej, który zajął miejsce Hanasa. Ale i on wkrótce powędrował do więzienia. Miał jednak żonatego brata, Antoniego Nowakowskiego, który nie chcąc, **by dziewczyna przeszła w inne ręce, zaproponował jej wspólne pożycie, aż do powrotu brata z więzienia.** Grzywarczykówna nie chciała się jednak na to zgodzić, bo ma on żonę.

O zabiegach drugiego Nowakowskiego krążyły plotki, które dotarły do przebywającego w więzieniu Hanasa.

Na **wieść** o tem poprzysiągł on **krwawą zemstę rywalowi.** Wkrótce też został on dzięki orzeczeniu lekarskiemu, stwierdzającego słaby stan jego zdrowia, **zwolniony z więzienia.** Znalazłszy się na wolności **Hanas postanowił rozmówić się z rywalem.** Doszło wówczas między nimi do bójki, zakończonej pobiciem Hanasa przez Nowakowskiego. **Dzięki jednak interwencji kolegów do rozlewu krwi nie doszło**, sprzeczkę załagodzono i pogodzeni rywale w jaknajlepszej zgodzie, **udali się do jednej z piwiarni, gdzie zaczęli się obficie raczyć wódką.**

Dalszy ciąg zabawy odbył się na ul. Modrzejowskiej na schodkach domu opatrzonego nr. 38. **W pewnej chwili, kiedy butelka z wódką przechodząc z rąk do rąk, znalazła się w rękach Antoniego Nowakowskiego i ten przechylił ją do picia, Hanas wyciągnął błyskawicznym ruchem z kieszeni nóż i krzyknąwszy:** masz, zdychaj! — zatopił nóż w szyi rywala. **Trysnęła krew. Nowakowski, nie wydawszy z siebie głosu, runął do rynsztoka, na widok czego Hanas rzucił się do ucieczki.** Ciężko rannym zaopiekowała się policja. **W drodze jednak do szpitala Nowakowski zmarł**, nie odzyskawszy przytomności. **Śmierć** jego nastąpiła wskutek dużego upływu krwi. Jak się bowiem okazało, nóż przebił mu gardło na wylot, przecinając krtań. Za zbiegłym zbrodniarzem **wszczęto natychmiastowy pościg, ujęto go jednak dopiero na drugi dzień w chwili, gdy zajęty był rozmową z kolegami.**

Na rozprawie oskarżony do winy zabójstwa się przyznał i oświadczył krótko, **że nie zdawał sobie dokładnie sprawy co czyni, gdyż był pijany.**

Powołani na rozprawę świadkowie, nic ciekawego do sprawy nie wnieśli. Przeważnie są to złodzieje, którzy na rozprawę **sprowadzeni zostali z więzienia, gdzie odsiadują karę za najrozmaitsze ciemne sprawki**

Większość ich starała się zmienić swe poprzednie zeznania, złożone w policji, motywując to tem, że kiedy ich przesłuchiwano byli pijani. Naogół jednak świadkowie starali się zwalić winę na zamordowanego, dowodząc, że **maltretował on Grzywarczykównę, bił ją, oraz zmuszał do posyłania bratu swemu do więzienia t. zw. „wałówek".**

Po wyczerpaniu listy świadków, zabrał głos prokurator, a następnie obrońca. Sąd po naradzie, uznając winę oskarżonego za całkowicie udowodnioną, **skazał go na 7 lat więzienia z pozbawieniem praw.**

Na Hanasie, który przez cały czas przysłuchiwał się spokojnie rozprawie, **wyrok nie wywarł żadnego wrażenia.** Po ogłoszeniu wyroku skazanego odwieziono do więzienia będzińskiego gdzie dotychczas przebywał.

# Zatrucie 9-ciu osób nieświeżem mięsem

## 6-letni chłopiec zmarł w szpitalu.

Rodzina Żmudów, złożona z dziewięciu osób, a mianowicie: rodziców i synów: Kazimierza, Jana, Jerzego i Hipolita, córek Zofji i Marji oraz zięcia Majewskiego, zamieszkała na kolonji Pekin nr. 9 w Sosnowcu po spożyciu w ub. niedzielę na obiad i kolację większej ilości mięsa i kiełbasy **uległa zatruciu.**

Objawami zatrucia były silne torsje i bóle żołądka. Do zatrutych wezwano natychmiast lekarza, który stwierdził **zatrucie nieświeżem mięsem** i udzielił całej rodzinie pomocy.

Cztery osoby, a mianowicie trzech synów i Żmudowa, u których zatrucie było poważniejsze przewiezio no do szpitala.

Najmłodszy z synów Żmudy, 6-letni Hipolit, **pomimo zabiegów zmarł w szpitalu** w ub. wtorek. Pozostałe trzy osoby pozostają nadal w szpitalu.

Stan Żmudowej **jest bardzo groźny.**

Zawiadomiona o zatruciu policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia źródła nabycia nieświeżego mięsa i wędlin.

# SPORT.

### MECZ ŚLĄSK OPOLSKI — GÓRNY ŚLĄSK ODWOŁANY.

Mający się odbyć w nadchodzącą niedzielę dnia 16 bm. międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacjami obu Śląsków został wczoraj, na skutek telegraficznej prośby Związku niemieckiego, odwołany. Niemcy proponują zarazem inne terminy na rozegranie tego spotkania, a mianowicie 23 bm. względnie 14 października rb.

### TŁOCZYŃSKI WICEMISTRZEM WĘGIER.

W tenisowych mistrzostwach Węgier, zakończonych onegdaj Tłoczyński zdobył wicemistrzostwo, uległ bowiem w finale Czechowi Hechtowi 2:6, 4:6 i 3:6.

### BOISKO K. S. ZAGŁĘBIANKA.

Podokręg podaje do wiadomości klubom, że boisko K. S. „Zagłębianka" w Będzinie uznane zostało do rozgrywek mistrzowskich wszystkich klas bez żadnych zastrzeżeń.

### ZASŁUŻONE KARY.

Podokręg ukarał Apfelbauma Abrama, prezesa Ż.K.S. „Samson" Modrzejów usunięciem od sprawowania funkcji prezesa klubu na jeden rok od dnia 12 września rb. do 12 września 1935 roku za prowokowanie drużyny, obelżywe wyrażenie się do sędziego i krzyki na boisku podczas zawodów Amatorski — Samson w dniu 25 lipca rb. Kilsztoka Chila z tegoż klubu dyskwalifikacją na dwa miesiące od 12 bm. do 12 listopada rb. za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na tych samych zawodach.

### K. S. BRYGADA SZUKA PRZECIWNIKA.

K. S. „Brygada" w Strzemieszycach Wielkich, szuka przeciwnika do rozegrania koleżeńskiego meczu w dniu 16 b.m., o godz. 15 czy to na własnem boisku lub na wyjazd: zgłoszenia kierować do p. Józefa Sietreckiego, ul. Kościelna nr. 33.

### ZMIANA NAZWY KLUBU.

Zarząd S. M. P. Porąbka zmienił nazwę klubu na „Kaźmierzanka", pod którą już będzie występować w tym roku. Naskutek zmiany nazwy będzie można zgłaszać wszystkich graczy do innych klubów.

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Otwarcie szkoły handlowej W ZAWIERCIU.

Jak już donosiliśmy, Stowarzyszenie Kupców polskich w Zawierciu, doceniając znaczenie zawodowego wykształcenia młodzieży, postanowiło otworzyć koedukacyjną szkołę handlową z prawami szkół średnich oraz kursów dokształcających wieczornych dla młodzieży pracującej zawodowo. Inicjatywę otwarcia pożytecznej placówki społeczeństwo miejscowe przyjęło z zadowoleniem.

Formalności wszystkie związane z otwarciem szkoły zostały już załatwione pomyślnie i już w sobotę dn. 15 b.m. nastąpi rozpoczęcie roku szkolnego, poprzedzone uroczystem nabożeństwem, odprawionem o godz. 9 rano w kościele parafjalnym. Szkoła mieścić się będzie w lokalu b. szkoły handlowej p. Karczewskiej. Otwarte zostaną dwie klasy I i II oraz wieczorowe kursy zawodowe. Dyrektorem szkoły ma zostać, jak nas informują, p. Wacław Chrzanowski, dyrektor szkoły w Pilicy.

Frekwencja uczniów jest b. duża. Zapisy przyjmowane są jeszcze do soboty.

× **POGŁOSKI O LIKWIDACJI INSPEKTORATU PRACY.** W Zawierciu rozeszła się pogłoska o zamiarze zlikwidowania w Zawierciu inspektoratu pracy i przydzieleniu jego agend częściowo do Sosnowca i Częstochowy. Inż. Pawłowski miałby przejść na stanowisko inspektora pracy do Częstochowy. Zmiany te mają zajść w krótkim czasie.

× **POWRÓT ROBOTNIKÓW Z ZAGNAŃSKA.** W najbliższych tygodniach powraca do Zawiercia z robót sezonowych w Zagnańsku około 250 robotników. Powiększą oni kadry bezrobotnych.

× **PRZEBUDOWA ULICY PADEREWSKIEGO.** Magistrat przystąpił do gruntownej przebudowy ulicy Paderewskiego, jednej z ruchliwszych w Zawierciu. Przy robotach tych znajdzie pracę ponad 150 robotników.

× **HANDEL W NIEDZIELĘ.** W związku z żydowskiemi świętami, w ub. niedzielę otwarte były w Zawierciu żydowskie sklepy do godziny 10 rano. Wywołało to wielkie zdziwienie wśród ludności chrześcijańskiej.

× **ZE SZCZOTKARNI** Mendla Zajdemana w Zawierciu (Ciasna) skradziono w nocy różne rzeczy, wartości 400 zł.

× **CZYJA TOREBKA?** Znaleziona w Myszkowie torebka damska z pieniądzmi i drobiazgami jest do odebrania, po udowodnieniu prawa własności w komendzie p. p. w Zawierciu u post. Respondka.



**KAPLICA PRZEDPOGRZEBOWA W ZAWIERCIU.**

W niedzielę, dn. 2 b.m. w Zawierciu jak donosiliśmy, odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy przedpogrzebowej na cmentarzu, ufundowanej przez p. Stanisława Holenderskiego.

W prawym rogu w owalu podobizna ks. prałata Franciszka Zientary, proboszcza w Zawierciu, w lewym — fundatora p. Stanisława Holenderskiego.

# KRONIKA GOSPODARCZA

**NOWE PRAWO CELNE WCHODZI W ŻYCIE.** W Ministerstwie skarbu zakończone zostały prace w zakresie projektu rozporządzenia o przepisach wykonawczych do rozporządzenia o prawie celnem. Rozporządzenie to zawiera postanowienia formalne, związane z poszczególnemi rodzajami odprawy celnej i poszczególnemi drogami przewozu towarów, dalej uiszczanie należności celnych, sprzedaż towarów przez urząd i zażalenia stron. Pozatem mają być wydane specjalne instrukcje i przepisy, regulujące poszczególne sprawy, a więc np. osobna instrukcja dla odprawy kolejowo-celnej, morsko-celnej, pocztowo-celnej, lotniczo-celnej itd. Należy zauważyć, że w dniu 30 października wejdzie w życie rozporządzenie o prawie celnem i przestaną obowiązywać dotychczasowe podstawy prawne nietylko postanowień formalno-celnych, lecz także szeregu rozporządzeń o charakterze polityczno - handlowym.

**CENA NAFTY DLA KONSUMENTÓW.** Z dniem 10 bm. weszły w życie nowe ceny nafty, obniżone o 20%. Wkołach handlowych wskazują, iż kontrola zarządzonej zniżki najłatwiejsza będzie przy zakupach hurtowych w rafinerjach. Trudniejszą do kontroli i wyliczenia będzie cena nafty, pobierana przez hurtowników od detalistów i przez detalistów od konsumentów, zwłaszcza iż dotychczas niezmieniona pozostała stawka akcyzy od nafty. Wprawdzie zapadła już decyzja obniżenia opłaty akcyzowej z 11 zł. 55 gr. do 8.80 zł. od 100 kg. nafty, ale dotychczas postanowienie to nie weszło w życie. W handlu detalicznym kontrola cen nafty przypadnie władzom administracyjnym. Dopiero kontrola kalkulacji kupiectwa detalicznego będzie mogła zdecydować o faktycznej zniżce cen nafty dla konsumentów.

**STAN PLANTACYJ BURACZANYCH W POLSCE.** W ostatnim tygodniu sierpnia panowała pogoda przeważnie pochmurna z krótkiemi lecz częstemi przejaśnieniami, jednak przy temperaturze dziennej stosunkowo dość wysokiej, miejscami przewyższającej 30 stopni C. Opady były niewielkie i miejscami odczuwany był ich brak. Sprzyjające warunki atmosferyczne wpłynęły korzystnie na rozwój buraków, podnosząc wydatne ich wagę (niekiedy o 12% w stosunku do tygodnia poprzedniego), jak też zawartość cukru w burakach. Natomiast stan liści nadal przedstawia się gorzej; miejscami następuje już żółknięcie liści, a także chwościk zdaje się rozszerzać, chociaż w obecnem stadjum rozwoju buraków nie przedstawia on dla plantacyj zbyt wielkiego niebezpieczeństwa.

**POLSKIE RĘKAWICZKI DZIANE W NOWYM JORKU.** Do Nowego Jorku przybyły pierwsze transporty rękawiczek dzianych zarówno bawełnianych jak i sztuczno-jedwabnych, zamówionych w Łodzi przez poważne amerykańskie firmy importowe. Przedstawiciele tych firm orzekli, że towar polski prezentuje się dobrze, przyczem nie przypuszczaliby nigdy, że będzie mógł konkurować z tego rodzaju towarem importowanym dotychczas z innych krajów. Ponieważ pierwsze zamówienia wypadły dobrze, przypuszczać należy, że w najbliższym czasie polskie fabryki rękawiczek otrzymają dalsze zamówienia ze strony firm amerykańskich, które nabrawszy raz zaufania do swych dostawców, nie zwykli ich szybko zmieniać.

**NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH** spędzono od dnia 4 do 10 bm: krów — 24, świń — 1378, cieląt — 12, razem 1414 szt. zwierząt. Płacono w dniu 10 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.64 do 1.00 zł.

### ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto I standart 17,00—17,50. Pszenica jednolita 747 g-l stara i nowa 20,00—21,00. Pszenica zbierana 737 g-l stara i nowa 19,00—20,00. Owies jednolity nowy 15,00—16,00. Owies zbierany nowy 14,50—15,00. Jęczmień kaszany 17,00—18,00. Jęczmień browarny 20,00—22,00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34,00—36,00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 32,00—34,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 30,00—32,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28,00—30,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 26,00—28,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 25,00—26,00. Mąka pszenna gat. II-F 60—65% 24,00—25,00. Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23,00—24,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 16,00—18,00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 25,00—26,00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24,00—25,00. Mąka żytnia II gat. 19,00—20,00. Mąka żytnia razowa 19,00—20,00. Mąka żytnia pośledna 15,50—16.50.

**Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.**

# KRONIKA OLKUSZA

## 5-letni chłopiec PODPALACZEM.

W dniu 11 b.m. wybuchł pożar domu Katarzyny Czekaj w Goremicach, gm. Rabsztyn, który strawił dach domu mieszkalnego i przylegający do domu chlew wraz z żytem i dwoma kozami.

Pożar powstał z podpalenia 5-letniego Fryderyka Kasprzyka (syna Władysława), bawiącego się znalezioną zapalniczką. Chłopiec podpalił snopek oparty o ścianę domu, od którego zajęła się strzecha również słomiana. Natychmiastowy ratunek sąsiadów uchronił gospodarstwo Czekajowej od całkowitego zniszczenia.

Chłopiec ze strachu zbiegł do lasu i ukrywał się w nim przez kilka godzin w obawie kary.

× **UNIERUCHOMIENIE CEMENTOWNI „WIEK".** Wskutek zakończenia sezonu budowlanego i braku zamówień z końcem bież. tygodnia zostanie całkowicie wstrzymany ruch w cement. „Wiek" w Ogrodzieńcu.

× **WYJAZD OBCOKRAJOWCA.** Wobec odmówienia przez starostwo olkuskie prawa pobytu w Polsce inż. Karolowi Thielowi, zatrudnionemu od wielu lat w fabr. „Olkusz", wyjazd obcokrajowca z Polski nastąpił 10 b.m.

× **ROBOTY INWESTYCYJNE W OSIEDLU BUKOWNO** według planu prof. Gałczowskiego z Krakowa, posuwają się naprzód. Onegdaj przyjęto nową partję bezrobotnych w liczbie 20 osób, tak, że obecnie na osiedlu i budowie basenu, zatrudnionych jest ogółem 160 robotników.

× **FAŁSZYWE OSKARŻENIE.** Wydział pow. w Olkuszu na ostatniem posiedzeniu rozpatrywał sprawę przeciwko komisarzowi m. Wolbromia p. L. Kalecie, wniesioną przez mieszkańca tego miasta, Ajzyka Kornfelda, zarzucającą komisarzowi przyjęcie pieniędzy na podatek i niewpłacenia jej. Wydział pow. po rozpatrzeniu zebranego materjału uznał, że Kornfeld oskarżył komisarza fałszywie. Kornfeld pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

× **SPŁOSZONY ZŁODZIEJ.** W nocy na 11 bm. usiłował dostać się do sklepu z manufakturą Marji Markusowej w Sławkowie (Rynek) nieujęty złodziej, który włamał się do biura Stow. spółdzielczego w Sławkowie, a stamtąd chciał obrabować sklep Markusowej. Złodziej przystąpił już do robienia otworu w ścianie zewnętrznej, gdy został przez kogoś spłoszony.

# Z RUCHU WYDAWNICZEGO

**„SPRAWY MORSKIE I KOLONJALNE".** Obok miesięczników „Morze" i „Polska na Morzu", rozchodzących się w łącznym nakładzie 230 tysięcy egzemplarzy, jest to już trzecie czasopismo wydawane przez Ligę morską i kolonjalną pod redakcją J. Dębskiego. Pierwszy numer „Spraw Morskich i Kolonjalnych" obejmuje 232 strony druku i zawiera następujące artykuły: Od Redakcji; St. Zieliński — Potrzeby piśmiennictwa z zakresu spraw morskich, migracyjnych i kolonjalnych; Prof. M. Rybczyński — Problem Wisły; Inż. A. Konopka — Droga wodna Bałtyk—Morze Czarne przez Wisłę—Dunaj; W. Gindrich — Rzemiosło a Gdynia; Nauticus — Hanza a Gdańsk; Ks. dr. T. Tymian-Kruszyński — Gdańsk i zachowanie Gdańszczan wobec Prus w oświetleniu pamiętników Joanny Schopenhauer; Inż. Kochanowski — Okręty wojenne w ciągu wieków; Inż. St. Golewski — Peru a problem kolonizacyjny Polski; W. Ostrowski — Polski atak na Andy; Dr. W. Roszkowski — Na „Darze Pomorza" przez Atlantyk; St. Przybyszewski — jako fundator polskiego gimnazjum w Gdańsku; Autobiografja generała Mikołaja Przewalskiego; Dr. B. Olszewski — Międzynarodowy Kongres geograficzny w Warszawie; Inż. Wodniak — Materjał ludzki w gospodarce światowej; L. Cwana — Życie i twórczość Konrada Korzeniowskiego; Morze w polskiej literaturze współczesnej; Marja Zabłocka — Marynistyka w malarstwie polskiem; Emil Wierzbicki — Marynistyka na wystawie książki bieżącej; Dr. St. Rygiel — Bibljografja bieżąca polskich spraw morskich, rzecznych, emigracyjnych i kolonjalnych.

### ZAGADKA.

— Czy wiesz, co waży najgrubszy rzeźnik w Sosnowcu?
— Nie...
— Mięso.

### RADA.

— Kelner, mam przy sobie dwadzieścia groszy. Co może mi pan polecić?
— Inną restaurację!

# ZMARŁA NA DŻUMĘ.

## Niesamowity powód kradzieży zjadliwych bakteryj.

Policja w Chicago zakończyła właśnie dochodzenia w bardzo ciekawej sprawie kryminalnej. Nawet w barwnych dziejach Chicago sprawa ta jest

**jedyna w swoim rodzaju.**

Przestępca posługiwał się bowiem najrzadszą i najstraszliwszą bronią, aby osiągnąć cel. Polecił on mianowicie swemu wspólnikowi

**ukraść bakterje dżumy,**

aby przy ich pomocy usunąć ofiarę. Oto dzieje tej niezwykłej zbrodni:

Przed jakiś czasem wpłynęło doniesienie z prywatnego laboratorjum, pozostającego pod kierownictwem dwu lekarzy specjalistów, że popełniono tam kradzież. W jednym z pokojów laboratorjum pracował od wielu lat emerytowany profesor, dr. R. Culmer. Ten staruszek który obecnie ukończył 67 lat, wykładał uprzednio bakterjologję na jednym z poważnych amerykańskich uniwersytetów. Przed kilku laty przeszedł na emeryturę, a ponieważ nie był człowiekiem biednym więc prowadził dalej ulubione badania na własną rękę i

**miał osobny pokój**

w laboratorjum. W pokoju tym hodował ze wszelkiemi ostrożnościami kultury najrozmaitszych zarazków. Do tego pokoju miał wstęp poza profesorem — który nie codzień tu bywał — tylko jego asystent. Gdy Culmer po urlopie, trwającym 6 tygodni, powrócił do swej pracy stwierdził z niemałem przerażeniem, że w międzyczasie gospodarowały tam jakieś obce ręce.

**Zniknęła spora ilość próbówek**

w których mieściły się kultury najzjadliwszych bakteryj! Wśród próbówek tych znajdowała się też próbówka mieszcząca bakterje dżumy!

Prof. Culmer złożył natychmiast doniesienie w policji, która rozpoczęła śledztwo. Przedewszystkiem przesłuchano laboranta i pozostały personel laboratorjum — ale śledztwo nie dało żadnego wyniku. Policja przypuszczała, że kradzież została popełniona przez człowieka, lub może kilku ludzi, którzy posiadali wiedzę bakterjologiczną i którzy

**w zbrodniczych celach**

postanowili zdobyć śmiercionośne bakterje. Tymczasem dochodzenia utknęły na martwym punkcie i władze policyjne zwątpiły już o tem, czy kiedykolwiek uda się wykryć sprawcę.

Tymczasem w jednym ze szpitali New Yorku

**zmarła śliczna młoda osoba,**

27-letnia Edyta Regnault, która od szeregu lat udzielała lekcji języków obcych. Ku swemu skrajnemu przerażeniu i zdumieniu lekarze stwierdzili u niej

**wszelkie objawy dżumy.**

Choroba ta ukazuje się w Ameryce niesłychanie rzadko. Naturalnie lekarze zadali sobie przedewszystkiem pytanie, jakim sposobem pacjentka mogła się zarazić tą chorobą. Doniesiono też o wypadku sanitarnemu oddziałowi policji. Tutaj urzędnik przypomniał sobie natychmiast, że niedawno wpłynęło z jednego laboratorjum doniesienie

**o kradzieży probówki z kulturą dżumy.**

Chociaż początkowo nic nie wskazywało na jakikolwiek związek pomiędzy zgonem nauczycielki języków i kradzieżą popełnioną w pokoju prof. Culmera, policja postanowiła przeprowadzić śledztwo także i w tym kierunku, i przesłuchać osoby z najbliższego otoczenia zmarłej. Badania te dały wkrótce zadawalający wynik. Ustalono następujący przebieg wydarzeń:

Ethel Regnault, rozwódka, była zaręczona z pewnym bogatym kupcem z New Yorku. Przed kilkoma miesiącami znalazł się również rywal kupca, aptekarz Mac Donald, który także ubiegał się o względy Ethel. Po dłuższych wahaniach bohaterka całej sprawy

**zdecydowała się na zaręczyny**

oficjalne z kupcem — nie przerwała jednak bynajmniej przyjaznych stosunków z aptekarzem.

Otóż dalsze badania pozwoliły stwierdzić, że

**aptekarz miał kuzyna w Chicago,**

a kuzynem tym był właśnie laborant prof. Culmera. W tym punkcie policja zdecydowała, że wie już dosyć. Zarówno laborant, jak i aptekarz zostali aresztowani. Po godzinnem przesłuchaniu pierwszy przyznał się, że **ukradł bakterje i wręczył je aptekarzowi**. Wprawdzie tem ostatni zapiera się jaknajkategoryczniej — niemniej zeznania wspólnika są dla niego bardzo kompromitujące.



POŻAR OKRĘTU „MORRO CASTLE".

Płonący okręt „Morro Castle" pogrąża się w morze. Jak wiadomo, straszna katastrofa pochłonęła 170 ofiar (zdjęcie przesłane z Nowego Jorku drogą telegraficzną).

# Najstarsze i najpoczytniejsze

## dzienniki na świecie.

Liczba dzienników, **ukazujących się na całym świecie dochodzi do 12.800.** Dwie trzecie z nich t. j. 8.560 **przypadają na Europę,** 2160 ukazuje się na kontynencie amerykańskim, **Azja liczy 1647** wydawnictw, **Australja 200,** a rozległa część globu ziemskiego, **Afryka posiada ich tylko 213,** z tych zaś na Egipt przypada 73. Natomiast środkowa i wschodnia część „Czarnego Lądu" nie została jeszcze przebudzona ze spokojnego snu przez kolporterów dziennikarskich.

**Pierwszy dziennik wydrukowano w Chinach.** Była nim w 715 r. po Chr. pekińska gazeta t. zw. **„Pekin — Bao"**, która dopiero w ostatnim miesiącu, **prawie po 1200 latach istnienia przestała wychodzić.** Dziennik ten w ciągu stuleci często zmieniał swą nazwę, lecz zawsze powracał do dawnej. W czasach odległych, gdy nawet w Chinach, papier był przedmiotem zbytku, **gazetę pekińską drukowano na żółtym jedwabiu.** Dziś Chiny nie stoją już na pierwszem miejscu pod względem ilości dzienników. Wyprzedziła je Japonja, która wkłada w tę dziedzinę dużo zabiegów, by stanąć w pierwszym szeregu międzynarodowego dziennikarstwa. **Z 1647 dzienników wychodzących w Azji, Japonja drukuje 1013,** a nakład kilku dzienników w Tokjo i Osaka, posiada nakłady dochodzące do pięciu miljonów egzemplarzy.

Niemowlęciem w dziennikarstwie jest Albanja. Pierwsze dwa dzienniki w tem państwie zostały **założone przez króla Achmeda Zogu I. w r. 1929.** Państwem, które nie posiada dziennika we własnem języku jest „kraina królowej Saby" — Abisynja. **Widocznie wykształconym tubylcom w Addia Abela wystarczają dzienniki,** przychodzące z opóźnieniem z Kairo. Tymczasem północna Islandja i księstwa Lichtenstein, z 11.500 mieszkańców, posiadają po trzy dzienniki.

Ciekawie przedstawia się poczytność dzienników w krajach europejskich. **Krajem o względnie największej ilości dzienników jest Szwajcarja,** gdyż na 8.000 mieszkańców przypada jeden dziennik. Na drugiem miejscu znajdują się **Niemcy, gdzie ukazuje się 40 procent całego nakładu dzienników europejskich.** Mimo to jeden dziennik przypada na 20.000 mieszkańców. Anglja, gdzie dziennikarstwo stoi na bardzo wysokim poziomie, zajmuje w tej rubryce prawie ostatnie miejsce. W Ameryce południowej państwa t. zw. łacińskie górują nad Stanami Zjednoczonemi i Kanadą. W Argentynie np. jeden dziennik przypada na 53.000 mieszkaców, podczas gdy w Stanach Zj. Amer. Półn. stosunek ten jest o wiele gorszy gdy 1:16.000. **W Buenos Aires wychodzi 37 dzienników** i to we wszystkich prawie ważniejszych językach, a nawet w narzeczu syryjskiem.

Najpoczytniejsze względnie dzienniki znajdują się w czterech państwach, W Anglji, Stanach Zjedn., Francji i Japonji. Nakład każdego z tych dzienników przekracza miljon egzemplarzy. Najpoczytniejszymi zaś dziennikami są **angielski „Daily Mail" i francuski „Petit Parisien".** Trudno natomiast byłoby ustalić, któ ry z dzienników wychodzi w najmniejszym nakładzie. Wiele bowiem jest takich, które biją najwyżej 500 egzemplarzy dziennie.

# Maharadża zważony złotem

## ważył 13.125 funtów szterl.

W Gondalu, państewku wschodnio-indyjskiem, obchodzone są obecnie uroczystości, **spowodu pięćdziesięciolecia rządów tamtejszego maharadży (wielkiego księcia), Szri Sir Bhagvatsinhdżi.**

Między innemi odbyła się w tych dniach ceremonja zważenia tego władcy złotem. **Jest to starożytny zwyczaj, stosowany dawniej często na dworach cesarzów i królów Indji, obecnie jednak rzadko zachowywany.**

Zwykle złoto, potrzebne do tej ceremonji, dostarczane było przez samego władcę, a następnie rozdawane ubogim, obecnie jednak zebrali je sami poddani maharadży, aby wyrazić mu przywiązanie swe i uznanie za postępowe reformy, jakie zaprowadził w państwie Gondal. Zebrane złoto ma być użyte na cele dobra publicznego.

W dniu oznaczonym maharadża wstąpił na wysoki ołtarz, na którym ustawiono wagi. Po oczyszczeniu tych wag przez wedyckie „Mantras", **odśpiewane przez kapłanów bramańskich, maharadża zajął miejsce na jednej z szal wag,** na drugą zaś posypało się złoto.

Jak się okazało, maharadża ważył w złocie 1.75 laka rupji, t. j. 13.125 funt. sterl.

W związku z ceremonją powyższą odbyły się pochody, bankiet, zabawa ogrodowa ze sztucznemi ogniami, a kobiety Gondalu złożyły maharadży adres dziękczynny za wielki postęp w wychowaniu kobiecem za jego 50-letnich rządów.

# Z CAŁEJ POLSKI

### PIERWSZA MORSKA JEDNOSTKA BOJOWA ZBUDOWANA W POLSCE

We wtorek w porcie wojennym w Gdyni w szczupłem gronie oficerów marynarki odbyła się skromna, lecz doniosła uroczystość spuszczenia na wodę trawlera, który został nazwany „Jaskółka". Jest to pierwsza jednostka morska, zbudowana w Polsce całkowicie z materjałów krajowych. Nowy trawler jest pod każdym względem wyrazem techniki nowoczesnej.

### SPRAWA ZARZĄDU PRZYMUSOWEGO NAD MAJĄTKIEM KS. PSZCZYŃSKIEGO.

Jak się dowiadujemy ks. Pszczyński złożył opłatę w kwocie 49.000 zł. od zażaleń wniesionych do śląskich sądów przeciwko zarządowi przymusowemu nad całym swoim majątkiem. Obecnie generalna prokuratorja w Katowicach oświadcza, że akty sądów grodzkich odsyłane będą do okręgowego sądu cywilnego w Katowicach celem definitywnego załatwienia zażaleń ks. Pszczyńskiego. W razie odrzucenia tych zażaleń przeciwko przymusowemu zarządowi przez sąd okręgowy w Katowicach, który jest ostatnią instancją w tych sprawach nastąpi zamianowanie zarządcy przymusowego. Nie jest wykluczonem, iż nastąpi to jeszcze w bieżącym tygodniu. Zarządca przymusowy obejmie urzędowanie natychmiast po otrzymaniu sądowej nominacji.

### OKROPNY WYPADEK W KOSZARACH.

W wartowni taborowej 81 p. p. w Grodnie strzelec Henryk Mierzejewski manipulując karabinem, spowodował wystrzał. Kula ugodziła w brzuch znajdującego się w wartowni starszego strzelca Dziemiańczuka i wyszła pod łopatką, oraz trafiła w pierś starszego strzelca Edwarda Niezdarskiego. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.

### BURZLIWE ZAJŚCIA W ŁODZI.

Dyrekcja zakładów Szreibler i Grohmann w Łodzi zdecydowała się uruchomić jedną tkalnię i w tym celu wysłała 400 imiennych wezwań do stawienia się we wtorek do pracy. Pozostali robotnicy, dowiedziawszy się o przyjęciu tylko 400 postanowili wrócić do pracy tylko w tej liczbie, w jakiej zastrejkowali, t. j. 2.400. Na teren fabryczny jednak wpuszczano tylko tych robotników, którzy mieli wezwania imienne, a resztę pozostawiono poza bramą. Rozgoryczona tem reszta robotników wyłamała parkan od ulicy Miljonowej i wtargnęła na teren fabryki w liczbie około 250. Ponieważ robotnicy nie chcieli opuścić fabryki, dyrekcja postanowiła nie uruchamiać tkalni. Policja musiała kilkakrotnie interwenjować, oraz trzymać silny oddział w pogotowiu, by niedopuścić do dalszych objawów rozgoryczenia wśród robotników.

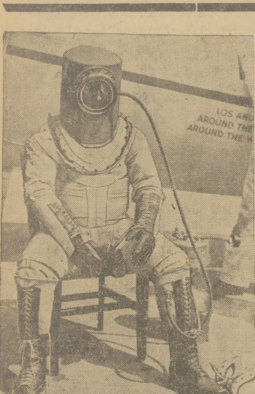
### SENSACYJNE ARESZTOWANIE CÓREK PRZEMYSŁOWCÓW

Policja łódzka dokonała sensacyjnego aresztowania, które w sferach przemysłowych wywołało duże wrażenie. Mianowicie aresztowany został niej. Sender Zellwer oraz córki dwóch łódzkich przemysłowców, 20-letnia Estera Seidenwurm i 20-letnia Helena Krause, za przynależność do partji komunistycznej.

### ZNA GO.

— Kocham panią bardziej, niż to się da wyrazić słowami.

— Ach tak, niechże się pan wysłowi w takim razie w cyfrach.



**PRZED LOTEM POSTA DO STRATOSFERY**

Słynny lotnik amerykański Wiley Post zamierza niezadługo dokonać lotu stratosferycznego w samolocie. Do tego celu Post sporządził sobie specjalne ubranie, które zabezpieczy go przed skutkami zmiany ciśnienia. Na zdjęciu widzimy Posta w omawianem ubraniu. Składa się ono z hełmu aluminjowego oraz specjalnie impregnowanego kombinezonu.





**ZDOBYWCA ZŁOTEGO HEŁMU MOTOCYKLISTY.**

W Pardubicach w Czechosłowacji odbyły się wielkie wyścigi motocyklowe, których zwycięzca otrzymał w nagrodę złoty hełm. Na zdjęciu (od lewej) Niemiec, Gunzehauser — drugie miejsce — Holender van Dijk — zdobywca złotego hełmu i jego rodak Hartmann — trzecie miejsce.



# DROBNE OGŁOSZENIA

## UZDROWISKA.

**ZAKOPANE**

pensjonat „BOREK" Jagiellońska, telef. 623 właściciele Szczęśni piękny ogród, kuchnia pierwszorzędna, garaż radjo, pianino, patefon. 5017

## NAUKA I WYCHOW

**DO TECHNICZNEJ**

w Katowicach oraz gimnazjów w Sosnowcu profesorzy z całkowitą opieką - wychowaniem przygotowywują. Zgłoszenia do Administracji. 5116

**PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA (Wyższa i Niższa) w Katowicach**

ul. Szopena 16. Telefon 301-36 obok P. K. O. Filja w Tarnowskich Górach w Katolickim Domu Parafjalnym pod dyrekcją znanego kompozytora śląskiego prof. Stefana Ślązaka — przyjmuje zapisy nowowstępujących uczniów na rok szkolny 1934-35. Do szkoły niższej przyjmowani są uczniowie bez początków. Otwarte zostały klasy wszystkich przedmiotów muzycznych. Opłata za naukę od 15 złotych miesięcznie. Dla przyjezdnych 75% zniżka kolejowa do 100 kilometrów. 4759

## LOKALE

**4 LUB 3 POKOJE**

pokój z kuchnią z wygodami oraz pokoje kawalerskie do wynajęcia ul. Prosta nr. 12. 5308

**DO WYNAJĘCIA SKLEP,**

pokój i kuchnia oraz warsztat rzeźniczy. — Staropogońska 16. 5506

**POKÓJ**

przy samotnej rodzinie od zaraz. Sienkiewicza 6-7, parter. 5196

**3 POKOJE**

wszelkie wygody w nowym domu do wynajęcia. Mila 2 — gospodarz. 5124

**POKÓJ**

umeblowany wynajmę centrum miasta — oddzielne wejście — łazienką — wygody — całodzienne utrzymanie. Wiadomość w Administracji. 5280

## ROZNE

**Marynaty**

Najlepiej konserwuje ocet spirytusowy — łódzki Kailicha. 5200

**ZAKŁAD**

tapicerski Bolesława Ratajskiego — Sosnowiec, Nowa 14, poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie — meble klubowe, otomany, materace i t. p. po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne. 5215

**Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA"**

Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.



# DROBNE OGŁOSZENIA

**NAJŁADNIEJSZE WZORY**

ram posiada pracownia ram „ARTES" — Sosnowiec, ul. Mościckiego (obok kościoła). 5155

**WAŻNE DLA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH!**

Książeczki obrachunkowe dla robotników Księgę imienną robotników. Księgę robotników młodocianych. Księgę do uwag Inspektora Pracy. Do nabycia w f-mie: „ST. ŚWIECKI" — Dąbrowa, Sobieskiego 19 — tel. 61. 5072

**MAGAZYN MÓD „WIKTORJA"**

Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca na sezon jesienny KAPELUSZE DAMSKIE, w najnowszych modelach. — Przyjmujemy do przefasonowania. 5021

**ZAKŁAD TAPICERSKI**

**Piotr Tomczyk,** Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 5018

**GIMNASTYCZNE**

pantofle, spodenki, szarawary, koszulki, siatkówki i t. d. tylko w SKŁADNICY SPORTOWEJ **„STADJON"**, Sosnowiec, Mościckiego 6. **Wyprzedaż** rakiet tenisowych i naciągów z **20% rabatem.** 5154

**NA SEZON SZKOLNY**

Największy wybór książek, materjałów piśmiennych i pomocy szkolnych przysyłowała „Księgarnia Ludowa", Dąbrowa, Sobieskiego 7. Ceny niskie! Obsługa szybka. 50..

**NOWOŚCI POWIEŚCIOWE**

wypożycza bibljoteka Księgarni „Zagłębie" Będzin, Kołłątaja 44 Telefon 4-65. 5..

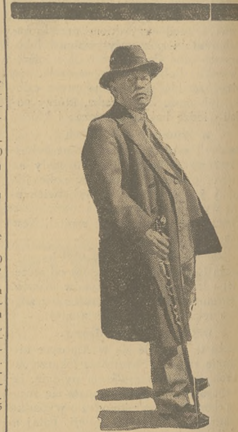
**KUŚNIERZ KATOLIK**

**Stefan Sacharczuk** Sosnowiec, Orla 20 m. 7 (II piętro) Przerabia futra oraz wykonuje prace w zakres kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie solidne. Ceny przystępne. 49..

## POSADY i PRACE

**TECHNIK**

budowlany z 30 letnią praktyką, dobry projektant i praktyk w dziedzinie budownictwa przemysłowego (kopalnie i zakł. przemysłowe) i mieszkaniowego, b. szef wydz. budowlanego i kierownik techniczny poważnej firmy budowl. poszukuje od zaraz posady w swoim dziale. B. dobre referencje. Warunki do omówienia. Adresować: A. Luft — Sosnowiec Sielecka 34, tel. 10-.. 51..



**PAŃSTWOWY POGRZEB KLOWNA.**

Jeden z najsławniejszych klownów świata rosjanin Włodzimierz Durow, umarł obecnie w wieku 72 lat, w Moskwie i został pochowany na kosz państwa. Durow był pierwszym, który na arenę cyrkową wprowadził zwierzęta. Był on znakomitym znawcą psychologji zwierzęcej i profesorem tego przedmiotu w specjalnym instytucie państwowym dla tresury zwierząt.





Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

**Seryjne drobne ogłoszenia.**
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI